NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE III.

Rok XII. Kraków, piątek 6 września 1929 Nr. 240

NOWY DZIENNIK

Ady... i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7 ...r. 279. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 3689. Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
...munikaty należy nadsyłać wprost do Administracji. ...munikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione. Rek... redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Re...r naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru 25 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 6'00 kwart. Zł. 18'00
w Krakowie z odnosz. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'20, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0'25, nadesłane Zł. 0'75, wiersz milim. 1-szp. w tekście Zł. 1'—, wiersz milim. 1-szp. na 1-ej stronie Zł. 1'25, gratulacje Zł. 12'50. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Doniosłe oświadczenie brytyjskiego ministerstwa kolonij

Ostatnie wypadki w Palestynie nie wpłyną na politykę mandatu i deklaracji Balfoura

(Specjalna służba telegraficzna Ż. A. T.)

Londyn, 4 9. Urząd kolonjalny ogłosił dłuższy komunikat, w którym donosi, że rząd palestyński wydał przed kilku dniami zarządzenie, ażeby zebrano wszelkie dowody, zanim jeszcze zostaną one zatarte, a to celem ustalenia, czy roz ruchy, które wybuchły dnia 23 sierpnia były spontaniczne, czy też z góry przemyślane. W tym samym czasie, gdy siły wojskowe Jego Król. Mości czynnie współpracują z rządem palestyńskim przy przywracaniu ładu i porządku w kraju, władze cywilne podejmują energiczne kroki, by pociągnąć do odpowiedzialności osobników, ponoszących winę za ostatnie wypadki. Dokonano licznych aresztowań. Postępowanie w wypadkach zbiorowych posunęło się znacznie naprzód. Obecnie czyni się przygotowania do utworzenia trybunałów, dających rękojmię bezstronności, które rozpatrzą znaczną ilość procesów.

Ze względu na sugestję — oświadcza w dalszym ciągu komunikat Urzędu Kolonjalnego — które były lansowane w pewnych kołach, urząd kolonjalny pragnie wyjaśnić, iż rząd Jego Król. Mości nie zamierza poddać ponownemu rozważaniu sprawy dalszego utrzymania mandatu palestyńskiego przez Anglję. Nie będą też prowadzone badania, zmierzające do zmiany obecnej sytuacji w kraju, co się tyczy dalszego sprawowania mandatu, czy też prowadzenia polityki sformułowanej w deklaracji Balfoura z dnia 2 listopada 1917 i wcielonej do mandatu palestyńskiego, a zmierzającej do utworzenia siedziby żydowskiej w Palestynie.

Zainicjowane obecnie badania ograniczają się jedynie do spraw, które należy ustalić natychmiast, w trybie przyspieszonym i nie obejmują kwestyj i rozważań, dotyczących wytycznej polityki angielskiej w Palestynie.

Urząd kolonjalny stwierdza dalej, że po otrzymaniu sprawozdania Komisji śledczej, będzie ono przedmiotem poważnych badań ze strony rządu Jego Król. Mości. W toku tych rozważań mają być ustalone linie wytyczne przyszłej polityki angielskiej w Palestynie w ramach przepisów mandatu.

Międzynarodowa odpowiedzialność

Kraków, 5 września

Oświadczenie MacDonalda na onegdajszem posiedzeniu Ligi Narodów w sprawie wypadków palestyńskich zawiera dwa zasadnicze stwierdzenia, które posiadają dla polityki sjonistycznej pierwszorzędne znaczenie.

Premjer brytyjski złożył przedewszystkiem zapewnienie co do *kontynuowania przez Anglję polityki mandatu*. Nikt wprawdzie, orjentujący się w angielskich nastrojach politycznych i zdający sobie sprawę z roli Palestyny dla imperjum angielskiego, nie miał wątpliwości co do stanowiska rządu brytyjskiego, w każdym atoli razie oświadczenie MacDonalda, złożone na najbardziej miarodajnem miejscu, posiada wartość oficjalnego dokumentu rozpraszającego wszelkie w tym względzie wątpliwości. Anglja będzie więc nadal prowadziła w Palestynie politykę deklaracji Balfoura, a rzeczą naszą, sjonistyczną względnie rzeczą Agencji Żydowskiej będzie wytężyć wszystkie siły w tym kierunku, ażeby praktyka administracji palestyńskiej nie stała w sprzeczności z uroczystemi oświadczeniami i obietnicami rządu centralnego w Londynie. Konieczną w tym celu jest nietylko większa aktywność i większa energja ze strony naszej Egzekutywy na polu pracy czysto politycznej, ale w równej conajmniej mierze wzmożona aktywność w dziedzinie czysto praktycznej pracy kolonizacyjnej. Należy przy tej sposobności jeszcze raz powtórzyć starą prawdę sjonistyczną, którą w ostatnich dniach tylekrotnie musieliśmy sobie z głębokim przypominać wyrzutem, a mianowicie, że najlepszym dla nas argumentem w Palestynie i najlepszym atutem w naszych rękach to pozytywne wartości, jakie w Palestynie tworzymy. Jeszcze jedno osiedle rolnicze, jeszcze jedna plantacja, jeszcze jedna fabryka, jeszcze jedna szkoła, jeszcze jeden szpital, jeszcze jedna szosa — oto, co stanowi o naszej pozycji i o naszej przyszłości w kraju.

Niemniej ważnem jest drugie stwierdzenie MacDonalda w Genewie. Premjer brytyjski i przywódca angielskiej Partji Pracy powiedział: *„Gdy podniesiona została idea mandatu, narody wzięły na siebie międzynarodową odpowiedzialność za wykonanie mandatu. Odpowiedzialność ta będzie spełniona“*. W tem oświadczeniu, które posiada dla nas niezmierne znaczenie i ogromną doniosłość, zawarta jest myśl którą my tutaj, z tego miejsca, w ostatnich dniach kilkakrotnie wypowiadaliśmy. Nieprzyjaciele Anglji oraz nieprzyjaciele sjonizmu nieustannie sugerują światowej opinji publicznej, iż deklaracja Balfoura była ze strony Anglji czemś w rodzaju lekkomyślnego prezentu uczynionego Żydom dla zdobycia sobie ich sympatji w czasie wojny światowej. Podnosiliśmy z całym naciskiem, że wszelkie podobne twierdzenia są dotkliwą krzywdą zarówno dla Anglji jak i dla Żydów, a ponadto jeszcze objektywną nieprawdą. Nie chcemy naszej argumentacji jeszcze raz powtarzać, pragniemy jedynie tylko z jaknajsilniejszym naciskiem zwrócić uwagę na oświadczenie MacDonalda o *„międzynarodowej* odpowiedzialności za wykonanie mandatu“. Z najwyższej trybuny politycznej i z ust odpowiedzialnego sternika polityki bry-

W przyszłym miesiącu wyjeżdża do Palestyny

komisja śledcza

W skład jej wejdzie sędzia i po jednym przedstawicielu stronnictw

Londyn, 4. 9. W przyszłym miesiącu udaje się do Palestyny komisja śledcza, złożona z 3 przedstawicieli parlamentu pod przewodnictwem sędziego sir Waltera Shawa. Członkowie komisji wyznaczeni zostaną przez wszystkie trzy stronnictwa, czyli wejdą do niej po jednym przedstawicielu konserwatystów, liberałów i partji pracy. Urząd kolonjalny podaje, że komisja utworzona została na prośbę Wysokiego Komisarza w Palestynie.

Jak oceniają koła sjońskie oświadczenie MacDonalda

Weizmann nie pojechał do Genewy

Londyn, 4. 9. Prezydent Weizmann zrezygnował z wyjazdu do Genewy i wraca jutro do Londynu. Decyzja nastąpiła pod wpływem wczorajszego przychylnego oświadczenia MacDonalda w Genewie. (W części nakładu podajemy treść oświadczenia MacDonalda na str. 3-ciej — Red.).

W kołach sjonistycznych oświadczają, że dzisiejszy komunikat Urzędu kolonjalnego jest objawem pomyślnym, zwłaszcza jeśli się bierze pod uwagę jego pozytywne ustępy. Należałoby tylko, zdaniem kół sjońskich, o wiele więcej dodać, by zadość uczynić żądaniom organizacji sjońskiej. Koła sjońskie wyrażają jednak nadzieję, że urząd kolonjalny w normalnej drodze służbowej udzieli odpowiedzi na szereg kwestyj, które dotąd pozostały otwarte.

Dalsze telegramy na stronie 2-giej

tyjskiej zostało stwierdzone, że kwestja żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie to nie żaden partykularny interesik zawarty między Anglją a Żydami, ale sprawa obchodząca cały świat, sprawa o międzynarodowem znaczeniu, sprawa, za którą narody wzięły na siebie międzynarodową odpowiedzialność. Rzecz jasna, że w tem oświadczeniu MacDonalda niema zasadniczo nic nowego, gdyż zarówno poszczególne oficjalne enuncjacje mocarstw jak i uroczysty akt w San Remo oraz akt mandatu zawierały w sobie „międzynarodową odpowiedzialność za wykonanie mandatu". Dobrze się jednak stało, że właśnie teraz, w związku z tragicznemi zajściami w Palestynie, MacDonald jeszcze raz, i to w sposób, jak najbardziej uroczysty i autorytatywny, moment ten podniósł i podkreślił.

Wszelkie nadzieje naszych wrogów, a w szczególności nacjonalistów arabskich, zostały w ten sposób zniweczone. Żydowska Siedziba Narodowa w Palestynie jest kwestją ostatecznie przesądzoną. Żadna siła nie jest więcej w stanie faktu tego odmienić lub usunąć. Historji nie można cofnąć. Arabowie palestyńscy *muszą* się z faktem tym pogodzić, a przyjdzie im to tem łatwiej, ileże mandat palestyński nie zawiera żadnego dla nich niebezpieczeństwa ani ze stanowiska obywatelskiego ani politycznego, ani narodowego. My zaś musimy żydowską siedzibę narodową — budować, budować budować!!

W. B.

We wtorek były jeszcze napady

wczoraj natomiast w całym kraju spokój

(Specjalna służba telegraficzna Ż. A. T.)

Jerozolima. 4. 9. Dzisiejszy biuletyn rządu głosi, że w czasie ostatnich zamieszek w Palestynie zabitych zostało 87 mahometan, 4 chrześcijan i 119 Żydów, ciężko rannych zostało 120 mahometan, 11 chrześcijan i 175 Żydów. Wczoraj bandy arabskie zaatakowały dzielnicę Talpijot. Atak został odparty przez oddziały wojskowe. Podczas wczorajszego napadu na kolonję Hittin zabitych zostało 12 Arabów. W dalszym ciągu prowadzone są rewizje, celem wykrycia broni. Na północy kraju dalej toczą się starcia wojsk oddziałów wojskowych z wichrzycielami. Bandy zaatakowały wczoraj osadę Kfar Tabor, przyczem zrabowali bydło kolonistów.

Jerozolima. 4. 9. Odbywają się tu dalsze aresztowania członków samoobrony. Dziś (środa) był spokój w całym kraju.

Starcie pod Gazą

Jerozolima. 4. 9. Ubiegłej nocy doszło do krwawego starcia między oddziałem wojskowym a bandą beduinów w okolicy Gazy.

Rabunek bydła w kolonji Mescha

Jerozolima. 4. 9. Zgodnie z wiadomościami, nadeszłemi z Jerozolimy, bandy beduinów zrabowały kilka stad bydła w kolonji Mescha. Dzięki natychmiastowemu przybyciu policji część zrabowanego bydła udało się bezzwłocznie odzyskać. Następnie oddali sami beduini dobrowolnie resztę zrabowanego bydła.

Dalsze wstrząsające szczegóły rzezi w Safedzie

Kair. 4. 9. Biuro ŻAT otrzymało dalsze szczegóły krwawej rzezi w Safedzie. Dr. Jaski, który przybył do Kaira opowiada, że w dzielnicach żydowskich w Safedzie wszystkie bez wyjątku domy zostały rozgromione. W niektórych domach tli jeszcze ogień po ostatnich pożarach. Nad miastem unosi się jeszcze dym. Rozlega się zewsząd przykry odor rozkładających się trupów, których nie zdołano uprzątnąć jeszcze z mieszkań. Inni naoczni świadkowie opowiadają straszliwe sceny rzezi: W pewnem mieszkaniu mordercy zamordowali matkę, którą w oczach dziecka powieszono na ramie okiennej. Równocześnie zamordowano ojca. W chwili, gdy wszedł ktoś do mieszkania, dziecko zawołało: „Zobacz, jak zamordowano tatusia i mamusię!" Władze zabroniły fotografowania zgliszcz i ruin pozostałych po pogromie.

Post i nabożeństwa w całym kraju

Jerozolima. 4. 9. Na dziś proklamowany był przez rabinów post żałobny w całym kraju. We wszystkich bożnicach odbyły się nabożeństwa, na których odmawiano „Kinot". Rabini wygłaszali wzruszające „hespedim" za poległych. Podczas nabożeństw rozgrywały się wstrząsające sceny, ustawicznie rozlegały się szlochy i płacze. Wiele osób zemdlało.

Cześć studentom oxfordzkim!

Jerozolima. 4. 9. Gmina żydowska w Jerozolimie wystosowała depesze do senatu uniwersyteckiego w Oxfordzie i prasy angielskiej z wyrazami czci dla odważnej akcji studentów oxfordzkich, którzy podczas rozruchów bawili w Jerozolimie i z narażeniem życia wraz z młodzieżą żydowską bronili Świętego Miasta.

Zwrot w polityce rządowej wobec Sejmu

Marszałek Piłsudski pragnie omówić z przywódcami stronnictw metody pracy sejmowej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 4. 9. (Sin) Niebywałą sensację wywołała w kołach politycznych stolicy dzisiejsza wizyta premjera Switalskiego u marszałka Sejmu Daszyńskiego.

Premjer Switalski prosił marszałka Daszyńskiego o zwołanie posiedzenia przewodniczących klubów sejmowych na 15 września celem wspólnego rozpatrzenia programu i metod prac sejmowych. Zarazem premjer zawiadomił marszałka, że marszałek Piłsudski wyraził życzenie przybycia na to zebranie celem osobistego porozumienia się z przedstawicielami stronnictw co do najbliższych prac Sejmu.

W kołach politycznych uważają dzisiejszą wizytę premjera Switalskiego za pewnego rodzaju zwrot w polityce rządu wobec Sejmu. Oznacza ona nawrót do współpracy i szukania wzajemnego kontaktu między rządem a sejmem. Fakt, że tym razem inicjatywa współpracy wychodzi z łona rządu, a nawet pokrywa ją autorytetem swym marszałek Piłsudski, uważany jest za dobry omen nadchodzącej sesji sejmowej.

* * *

O dzisiejszej konferencji premjera Świtalskiego z marszałkiem sejmu donosi PAT:

Warszawa. 4. 9. PAT. Pan Prezes rady ministrów Switalski złożył wizytę p. marszałkowi Daszyńskiemu w dniu 4 września br. podczas której zawiadomił p. marszałka sejmu, że ma zamiar zwołać konferencję przedstawicieli stronnictw parlamentarnych w sprawach prac budżetowych izb ustawodawczych, a to celem uczynienia tych prac racjonalnemi i celowemi. Dotychczasowa praktyka w tym zakresie nie wykazała, by te prace ciał ustawodawczych temu postulatowi racjonalności i celowości czyniły dostatecznie zadość. Konferencja, którą p. prezes rady ministrów ma zamiar zwołać, odbędzie się w terminie około połowy września. Bliższy termin zależny jest od powrotu p. marszałka Piłsudskiego do Warszawy, który na konferencjach, odbytych z premjerem, wyraził chęć wzięcia w tej naradzie udziału. W tej samej sprawie p. prezes rady ministrów ma zamiar porozumieć się z p. marszałkiem senatu po powrocie p. marsz. Szymańskiego do Warszawy.

—o—

Dymisja słoweńskiego ministra w rządzie gen. Živkovica

Wiedeń, 4. 9. PAT. „Neue Freie Presse" donosi z Lublany: W tutejszych kołach słychać, że jedyny słoweński minister w rządzie gen. Živkovica, dr. Koroszec, przywódca byłej słoweńskiej partji ludowej, podał się do dymisji. Dr. Koroszec zamienił dopiero niedawno portfel ministra kolei na portfel ministra opieki społecznej. Obecny następca ministra spraw zagranicznych, Kumanudi, ma zostać zamianowany burmistrzem Białogrodu.

Znowu strzelanina na pograniczu serbsko-bułgarskiem

Wiedeń. 4. 9. PAT. Dzienniki donoszą z Białogrodu: Urzędowe biuro prasowe komunikuje: w nocy 2 bm. dwu ludzi z Bułgarji usiłowało przekroczyć granicę jugosłowiańsko-bułgarską w pobliżu posterunku granicznego Majur. Ludzie ci wszczęli strzelaninę w kierunku jugosłowiańskiej straży granicznej. Wymieniono około 20 strzałów i rzucano bombami. Straż jugosłowiańska odpowiedziała na ogień i odparła obu owych ludzi na terytorjum bułgarskie.

Sensacyjny proces we Wiedniu

Wiedeń, 4. 9. PAT. Dzisiaj rozpoczął się tutaj proces o oszustwo przeciw byłemu adwokatowi Kurtowi *Mellerowi* i jego towarzyszom. Akt oskarżenia zarzuca Mellerowi fałszowanie na wielką skalę czeków bankowych i sprzeniewierzenia depozytów. Skutkiem tych fałszerstw poszkodowany jest szereg banków wiedeńskich i zagranicznych na sumę kilkuset tysięcy szylingów.

FUNDUSZ POMOCY DLA PALESTYNY

Egzekutywa Organizacji Sjońskiej Zach. Małopolski wzywa wszystkie Komitety Lokalne, ażeby pieniądze zebrane na fundusz pomocy dla Palestyny bezzwłocznie przesłały wraz z wykazem ofiarodawców na adres Organizacji Sjońskiej, Kraków, Stradom 15, albowiem Egzekutywa przesyła zebrane pieniądze wprost do Waad Leumi w Jerozolimie. Egzekutywa ogłosi w „Nowym Dzienniku" sumy zebrane przez poszczególne miejscowości

Jubileuszowa sesja Ligi Narodów

Lord Cecil wraca do Genewy jako delegat Anglji — Tylko komisja rozbrojeniowa nie złożyła sprawozdania — MacDonald jako „zdrajca" Mowa MacDonalda

(K) Przed kilku dniami otwartą została w Genewie dziesiąta sesja Ligi Narodów. Dziesięć lat jest stosunkowo krótkim szmatem czasu, by mogły mieć miejsce jakieś epokowe wydarzenia, a jednak można tu mówić o jubileuszu Ligi Narodów, jako jednej z najpoważniejszych instytucyj życia międzynarodoweoo, która bądź co bądź zdała egzamin ze swej praktycznej doniosłości. Jeśli się chce mieć w ręku kryterja pozwalające nam na ocenę tego jubileuszu, niech nam wolno będzie wskazać na okoliczność, że lord Robert Cecil, który przed dwoma laty złożył swój mandat jako delegat Anglji, ponieważ nie mógł się pogodzić z niezdecydowanem stanowiskiem mocarstw w kwestji rozbrojenia, ma obecnie znowu wrócić do Genewy jako delegat Wielkiej Brytanji. Przypominamy pismo pełne rozgoryczenia, w którem lord Cecil umotywował swoją dymisją i tę ostrą krytykę, która ze wszech stron posypała się na Ligę Narodów, przypominamy dalej, że następcą lorda Cecila został wówczas lord Cushendun, arcykonserwatysta, polityk oschły, unikający wszelkiej dyskusji na temat rozbudowy Ligi Narodów, jako jedynej gwarancji pokoju międzynarodowego. Zamiast o pokoju mówiono przez dwa następne lata o rozmaitych zastawach pokoju, przeciągano dyskusję nad rozbrojeniem, by uniemożliwić zajęcie jasnego stanowiska w tej sprawie.

Jako drugie kryterjum do oceny radykalnej zmiany nastroju w Genewie pozwolimy sobie podać jeszcze jedną okoliczność, która jest tak samo symboliczną. Wiadoma jest rzeczą, że plenum Ligi Narodów przyjmuje do wiadomości sprawozdanie wszystkich komisyj, które obradowały w ostatnim roku. Wszystkie komisje przedłożyły też swe sprawozdania z wyjątkiem — przygotowawczej komisji rozbrojeniowej. Tę powściągliwość można sobie wytłumaczyć albo tów dotychczasowych, albo też obawą krytyki, tów dtychczasowych, albo też obawą krytyki, której się ta komisja, działająca dotychczas pod przewodnictwem greckiego delegata Politisa, spodziewać mogła.

Ta ucieczka przed krytyką będzie jednakowoż daremną, albowiem MacDonald, czołowa figura obecnej sesji, nie ma wcale zamiaru uprawiać strusią politykę przemilczania. W orszaku MacDonalda znajduje się też posłanka do Izby Gmin z Partji Pracy pani Mary Hamilton, która jeszcze w roku 1923, a więc w rok przed objęciem rządów przez MacDonalda, napisała o nim pełną wnikliwej psychologii biografję i nazwała go „man of to-morrow", tj. człowiekiem przyszłości. Warto poświęcić trochę więcej uwagi pewnemu epizodowi z życia MacDonalda, opowiedzianemu nam przez p. Hamilton. Oto James Ramsay MacDonald był jedynym politykiem, który w roku 1914 zaryzykował całą swoją karjerę i miał odwagę oświadczyć się przeciwko wojnie. Ściągnął na siebie wówczas gniew i oburzenie, stracił swój mandat, a na małym domku, który wybudował dla swej matki w rodzinnem mieście Lossiemouth, patentowani patrjoci wymalowali słowo „traitor!" (zdrajca). A gdy w r. 1922 kandydował w innym okręgu wyborczym, żadna z wielkich gazet angielskich nie wymieniła nawet jego nazwiska, a jednak został wybrany i w dwa lata później został premjerem rządu!

Przypomnieliśmy ten szczegół, byśmy mogli należycie zrozumieć i ocenić zmianę nastrojów, jaką wywołała na obecnej jubileuszowej sesji sama obecność tego nieugiętego 63 lat liczącego szczerego demokraty, który wszystko zawdzięcza sobie, a jednak ze swego bogatego w nędzę, głód i poniewierkę, życia zupełnie inne wyciągnął konsekwencje, niż to uczynił Lloyd George, pochodzący również z nizin społeczeństwa. Pierwsza też enuncjacja MacDonalda nie zawiodła pokładanych w nim nadziei.

Na pierwszy plan wysunął MacDonald kwestję rozbrojenia i międzynarodowego uregulowania życia gospodarczego świata. Ludy całego świata żądają od nas — wywodził MacDonald — *ostatecznego zlikwidowania starego, militarnego rozdziału historji*, by mogło się zacząć nowa era. Rząd Anglji wszystko uczyni, by przyspieszyć pracę konferencji rozbrojeniowej, albowiem narody, które pracują jako pionierzy pokoju, pokój urzeczywistnią, podczas gdy narody, które zajęte są przygotowaniem zbrojeń, przygotowują równocześnie wojnę. Pierwszym i istotnym przyczynkiem Anglji do przygotowania konferencji rozbrojeniowej jest kompromis ze Stanami Zjednoczonemi w sprawie rozbrojenia morskiego. W obecnym momencie nie może jeszcze MacDonald podać rezultatów swych rokowań z Hooverem, ale to jedno może już oświadczyć, że układ ze Stanami Zjednoczonemi obejmuje 20 punktów, z których tylko 3 są jeszcze przedmiotem dyskusji. MacDonald ma nadzieję, że jeszcze w ciągu trwania obecnej sesji będzie mógł zakomunikować Lidze Narodów dojście do skutku konwencji między Stanami Zjednoczonemi a Anglją w sprawie rozbrojenia na morzu, do której będą mogły przystąpić Japonja, Francja i Włochy.

W dalszym ciągu swej mowy złożył MacDonald ważne oświadczenie w kwestji palestyńskiej, któremu specjalną poświęcamy uwagę. Następnie mówił premjer brytyjski na temat arbitrażu. Wszak protokół genewski z roku 1924 był dotychczas najdalej idącą próbą organizacji pokoju, bo łączył w sobie wszystkie czynniki tej organizacji, zabraniając wojny i ustanawiając arbitraż. Gdy rząd MacDonalda upadł, następny konserwatywny rząd Anglji nie chciał podpisać tak zwanej klauzuli fakultatywnej statutu Międzynarodowego Trybunału w Hadze, narzucającej wszystkim państwom, które zgłosiły swój akces do Trybunału, obowiązek arbitrażu we wszystkich międzynarodowych kwestjach spornych. Obecnie MacDonald oświadczył, że Anglja podpisze klauzulę fakultatywną, a tem samem oficjalnie i uroczyście uznaje konieczność postępowania rozjemczego.

Podczas obrad obecnej dziesiątej sesji Ligi Narodów obchodzoną też będzie uroczystość położenia kamienia węgielnego pod nowy gmach Ligi Narodów. Oby równocześnie położono kamień węgielny pod nową erę w historji Ligi Narodów!

—oSo—



Wrażenie mowy MacDonalda

W Berlinie

Berlin, 4. 9. PAT. Prasa berlińska przyjmuje z zadowoleniem wczorajszą mowę MacDonalda, przypisując jej doniosłość historyczną. Za główny punkt tej mowy dzienniki uważają kwestję rozbrojenia, wyrażając nadzieję, że polityka Mac Donalda dzięki porozumieniu z Ameryką i spodziewanemu załatwieniu sprawy rozbrojenia morskiego zdoła również posunąć naprzód sprawę rozbrojenia lądowego. Centrowa „Germania" wyraża ubolewanie, że Mac Donald nie omówił szerzej losów mniejszości, co jest zdaniem „Germanii" tem godniejsze ubolewania, że krytyczne aluzje do obowiązków państw i praw mniejszości dowodzą — zdaniem dziennika — że MacDonald pozbył się przesądów rządu konserwatywnego.

W Paryżu

Paryż 4. 9. PAT. Dzienniki podkreślają pojednawczy choć stanowczy ton przemówienia MacDonalda, zauważając jednak, że ubolewania godnym jest fakt, iż Mac Donald nie sprecyzował należycie w swoiem przemówieniu stanowiska Labour Party w polityce zagranicznej.

Dalsza dyskusja w Genewie

Genewa, 4. 9. PAT. Szwajcarska Agencja Telegraficzna donosi: Na odbytem dziś przedpołudniem plenarnem posiedzeniu Zgromadzenia Ligi Narodów jako pierwszy mowca wystąpił delegat chiński **Czao Czu Wu**, podkreślając w swojem przemówieniu niezachwianą wolę pokojową Chin. Odpowiedzialność za wypadki na Dalekim Wschodzie — mówił delegat chiński — nie spada na rząd chiński, który dotrzymywał zawsze zobowiązań traktatowych i do trzymywać ich będzie nadal. Z kolei przemawiał duński prezes Rady ministrów **Standing**, żądając wzmocnienia wpływów i autorytetu Zgromadzenia Ligi Narodów, zastarienia gwałtu przez metody pokojowe przy rozstrzyganiu wszystkich zatargów musi być coraz więcej wprowadzane w czyn. Dania odnosiła się zawsze z powagą do spraw rozbrojenia, dowodząc tego czynami.

* * *

Genewa, 4 9. PAT. Zgromadzenie Ligi Narodów prowadziło w dalszym ciągu na popołudniowem posiedzeniu środowem rozpoczętą debatę. Senator **Dandurand** (Kanada) podał do wiadomości, że Kanada również przystępuje do klauzuli fakultatywnej o obowiązkowem rozjemstwie trybunału haskiego. Wiadomość tę powitano oklaskami. Następnie Dandurand dał obraz prac Rady Ligi w czasie sesji madryckiej, zatrzymując się specjalnie na sprawach mniejszościowych. Mowca oświadczył, że procedura ochrony mniejszości, a szczególnie procedura postępowania z petycjami uległa znacznej poprawie, ugruntowywując prawa mniejszości. W dalszym ciągu przemawiali przedstawiciele **Peru i Boliwji**, które to państwa po kilkuletniej przerwie ponownie przystąpiły do prac Ligi Narodów.

Harmonijny nastrój

Genewa, 4. 9. PAT. Szwajcarska Agencja Telegraficzna donosi: Naprężenie, jakie ujawniło się w czasie konferencji w Hadze między delegacjami angielską a francuską zostało obecnie zlikwidowane dzięki miłemu nastrojowi harmonji, która zapanowała pomiędzy obiema delegacjami, przybyłemi do Genewy. Podjęte jeszcze w Locarno między europejskiemi mocarstwami próby wzajemnego zbliżenia przeszły szczęśliwie w Hadze prawdziwą próbę ogniową.

Gra polityczna o Palestynę

Dlaczego trwają niepokoje na północy? — Apetyty włoskie i francuskie. — Mussolini chce zbadać swe zdolności w kraju mandatowym. — Wielka akcja Anglji. — Pensja Abdulli i Ibn Sauda. — Po Egipcie - Indje. — Ustrój dominjalny w Indjach. — Wolne ręce w Palestynie. — Nasze błędy w Genewie. — Zakulisowe intrygi.

(r.) Podczas gdy w całej Palestynie panuje już względny spokój a administracja brytyjska przystępuje wreszcie do likwidacji zajść, okazując nawet dużą energję w stosunku do uczestników walk, — na północy kraju ciągle jeszcze trwają niepokoje, zdarzają się walki i napady na ludność żydowską. Wiadomości, nadchodzące z północnej Palestyny, są tem dziwniejsze, że przed tygodniem wylądowała w Hajfie eskadra floty angielskiej a oddziały wojsk mogły z łatwością obsadzić główne punkty kraju. Wedle atoli pierwszych wiadomości, Galilea była o tyle zabezpieczona, że wśród tamtejszych Arabów decydujący wpływ wywierają przeciwnicy Husejnitów, wdający się niechętnie w walkę z Żydami a mający jeszcze żywo w pamięci rok 1920. Jeśli więc dziś nadchodzą niepokojące wiadomości z północnej granicy Palestyny, to mogą one dotyczyć przedewszystkiem arabskich elementów napływowych, głównie z Syrji. Istnieje nawet przypuszczenie, że rząd mandatowy Syrji chętnie „pozbył się" wiecznie niespokojnych a wojowniczych szeików, korzystając z zamieszek palestyńskich. Gdyby to przypuszczenie okazało się prawdziwe, sytuacja byłaby trudną, ponieważ szczepy Arabów syryjskich posiadają dobre uzbrojenie i niełatwo rezygnują z walki. Dlaczego wojsko angielskie dotąd nie wzmocniło północnej granicy Palestyny, pozostaje zagadką. Być może, że chodzi tu raczej o uniknięcie konfliktu dyplomatycznego z francuskiemi władzami mandatowemi w Syrji niż o uchylenie się od konfliktu zbrojnego.

A przypuszczenie to jest o tyle prawdopodobne, że od pierwszej chwili nie ulegało wątpliwości, iż wypadki palestyńskie wywrą silny wpływ na politykę międzynarodową i staną się doskonałym atutem w ręku przeciwników Anglji. Prasa włoska a częściowo francuska czyni istotnie silne zarzuty rządowi angielskiemu, że nie umie przeciwdziałać agitacji arabskiej. Szczególnie opinja francuska nie szczędzi gorzkich słów pod adresem Wielkiej Brytanji, wskazując, że Anglja stworzyła i rozdmuchała niepotrzebnie ruch panislamski a obenie nie umie się mu należycie przeciwstawić. Ze zrozumiałym żalem pisze n. p. „Quotidien", że Francja powinna była otrzymać mandat nad całą Syrją historyczną, a więc także nad Palestyną, a w takim wypadku — zapewnia organ radykałów — *w Palestynie powstałaby już dawno żydowska siedziba narodowa.* Prasa włoska zaś domaga się obecnie ponownej dyskusji nad sprawą mandatów i z przejrzystą tendencją zaznacza, że Italja nie miała dotąd sposobności do ujawnienia swych zdolności w dziedzinie zarządu kraju mandatowego...

Natomiast rząd angielski nie reaguje na rozmaite propozycje, ale prowadzi bardzo intensywną, choć mało widoczną akcję polityczną na Bliskim Wschodzie, pozostającą w ścisłej łączności ze sytuacją w Palestynie. W pierwszych dniach wypadków palestyńskich nadeszły wiadomości o naradach w Amanie, stolicy Transjordanji, u Emira Abduli oraz o akcji Ibn Sauda, władzcy Hedżasu i Nedżedu, dotyczącej kalifatu. Znawcy stosunków palestyńskich przyjmowali te wieści z dużą rezerwą, twierdząc, że dla zwodnych haseł, nie pozbawią się obaj ci władcy bardzo realnych korzyści, jakie mają ze sojuszu z Anglją. Tak się też stało. Ibn Saud oświadczył obecnie wyraźnie, że konflikt palestyński nie obchodzi go i że jest nadal sojusznikiem Anglji, a Emir Abdula nakazał swym Arabom zachowanie spokoju i niemieszanie się do spraw palestyńskich, przyczem wydał zakaz przekraczania granicy palestyńskiej. Zakaz ten jest oczywiście nierealny wobec stosunków panujących w Transjordanji, ale jednak dowodzi on, że rząd brytyjski działa i zmierza wytrwale do zlikwidowania wypadków palestyńskich. Abdula i Ibn Saud, zależni całkowicie od Anglji (Abdula pobiera stałą, miesięczną pensję od rządu angielskiego) zajmując obecnie negatywne stanowisko wobec wypadków palestyńskich, działali niewątpliwie pod wpływem czynników angielskich.

Tak więc *o żadnym ruchu panislamskim na terenie Palestyny niema mowy, a sytuacja Anglji jest tam nadal bardzo silna.* Przez układ angielsko-egipski, który doszedł do skutku w lipcu br., Anglja zabezpieczyła sobie niejako południowy front Palestyny i stępiła ostrze nacjonalistycznych agitatorów arabskich. Jest rzeczą wielce charakterystyczą dla nastrojów panujących wśród Arabów, że rząd arabski w Egipcie nie zajął żadnego stanowiska wobec akcji arabskiej w Palestynie, że pomijając anemiczny protest nacjonalistycznego komitetu egipskiego, oficjalne czynniki arabskie w Egipcie milczały. To samo dotyczy Transjordanji, Nedżedu i Iraku. A po załatwieniu problemu arabsko-angielskiego w tych krajach przystępuje obecnie do rozwiązania jednego z najcięższych problemów polityki brytyjskiej, do zniweczenia ruchu panislamskiego i zawarcia ugody z Indjami, co niewątpliwie i dla Palestyny posiada olbrzymie znaczenie.

Jak wiadomo, partja Gandhiego w Indjach odniosła olbrzymie zwycięstwo nad radykałami popieranymi przez Rosję sowiecką a Gandhi został obrany prezesem przyszłego Kongresu Narodowego. Oznacza to klęskę radykałów, a ułatwia w znacznej mierze pkojowe rozwiązanie trudnych problemów indyjsko-angielskich. Gandhi i jego stronnictwo domaga się w tej chwili uznania tak zwanego Nehru-Report, projektu opracowanego przez młodego przywódce indyjskiego, Nehru przewidującego ustrój dominjalny dla Indyj. Jak wykazały wybory, opinja indyjska zajmuje pozytywne stanowisko wobec Nehru-Teport, a więc *staje na stanowisku pokojowej współpracy z Anglją.* Rząd Mac-Donalda zamierza i ten problem rozwiązać, podobnie jak rozwiązał problem egipski, a sytuacja jest o tyle ułatwiona, że i opinja angielska przychyla się do liberalnego rozwiązania konfliktu indyjskiego. Tak więc można liczyć, że rychło nastąpi ostateczne załatwienie problemu indyjskiego i zostanie zawarta ugoda angielsko-indyjska.

Palestyna pozostanie więc jedynym krajem w którym po ostanich wypadkach znajdzie się zaogniony problem muzułmańsko-arabski. — Przez uregulowanie sprawy egipskiej i indyjskiej rząd MacDonalda będzie miał w Palestynie wolne ręce. Nacjonalistyczne i panislamskie hasła Arabów stracą faktycznie na znaczeniu, a negatywne stanowisko Arabów wobec polityki angielskiej nie znajdzie już tak żywego echa, jak do niedawna.

W jakim kierunku rozwinie się polityka brytyjska w Palestynie, narazie niewiadomo. Ale dla polityki sjonistycznej nadchodzi okres szczególnie ważny i doniosły. W ostatnim czasie nie udało się niestety uniknąć wielu błędów, popełnionych w Genewie — nie rozwinięto należytej akcji wśród sfer Ligi Narodów i dano się wyprzedzić politykom arabskim, którzy zresztą mają obecnie o tyle ułatwioną sytuację, że przewodniczącym Rady jest delegat pesrski, muzułmanin Ali Kan. A przedstawiciele sjonistyczni muszą przytem walczyć nietylko o opinję publiczną, ale także przeciwstawić się zakulisowym intrygom rozwijanym przez różne delegacje. Wprawdzie ostateczne decyzje co do polityki palestyńskiej zapadną w Londynie, ale w obecnej chwili teren genewski ma dla nas szczególne znaczenie. Tam bowiem rozpoczęła się gra dyplomatyczna, która niewątpliwie wywrze wpływ na akcję rządu brytyjskiego.

ZE SPORTU.

— **CRACOVIA—MAKKABI.** W dniu dzisiejszym o godzinie 5.30 pop. rozegrają powyższe kluby w pływalni Parku Krakowskiego zawody w piłkę wodną o mistrzostwo okręgu krakowskiego. Jakkolwiek pierwsze spotkanie skończyło się wysokiem zwycięstwem Makkabi, to jednak obecnie należy się spodziewać bardzo zajmującej walki, a to z powodu doskonałej formy drużyny Cracovii. Z drugiej strony Makkabi, po zdobyciu tytułu mistrza Polski, będzie się również starała z tego spotkania wyjść z honorem. Ceny biletów: studencki 50 gr, wstęp 80 gr. Zawody odbędą się bez względu na pogodę.

— **HAKOAH (BIELSKO) — MAKKABI.** Zawody powyższe są pierwszem od trzech lat spotkaniem pomiędzy oboma klubami, a ze względu na świetną obecnie formę Hakoahu staną się prawdziwą sportową atrakcją Krakowa. Zawody te odbędą się w sobotę dnia 7 bm. na boisku Makkabi punkt. o godz. 4.30 pop.

— **POGOŃ—WISŁA.** Tradycyjne spotkanie tych dwu rywali odbędzie się w najbliższą niedzielę, dn. 8 bm. o godz. 4.30 popołudniu na boisku Wisły. Przedsprzedaż biletów już się rozpoczęła w tych samych firmach, co na poprzednich zawodach.

— **WYDZIAŁ MAKKABI** zawiadamia członków i sympatyków klubu, że odznaki klubowe już nadeszły i są do nabycia w firmie Józef Wurm, ul. Szewska 9.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Jeszcze tylko dziś i jutro grany będzie barwny dramat Goetla „Samuel Zborowski" z udziałem potężnego przedstawiciela St. Batorego, K. Junoszy-Stępowskiego.

— **ADA SARI,** jedna z najsławniejszych śpiewaczek koloraturowych, która obecnie, jak to uznała zagraniczna prasa, przewyższa wszystkie śpiewaczki świata swoim aksamitnym głosem, oraz umiejętnością w rzucaniu kaskad precudnych tonów, wystąpi w Krakowie z jedynym koncertem w niedzielę 8 bm. w Starym Teatrze.

TEATR IM. JULJUSZA SŁOWACKIEGO

Czwartek: „Samuel Zborowski" (z udziałem K. Junoszy- Stępowskiego).

TEATR REWJI „GONG" PRZY UL. RAJSKIEJ 12

Czwartek: „Halo—halo! Gong powrócił".

Kongres leczenia naturalnego we Wiedniu

W tych dniach otwarto we Weedniu międzynarodowy kongres dla naturalnego sposobu życia i leczenia. Głównym referentem kongresu jest prof. uniwersytetu w Jenie dr. Emil Klein, który swego czasu wydał książkę, ostro atakującą medycynę i zalecającą naturalny sposób życia jako lekarstwa na wszelkie choroby. Jego koledzy, tj. inni profesorowie medycyny rzucili się na tę książkę, odsądzając autora jako ignoranta od wszelkiej czci i wiary. Nakład, który wydał tę książkę, przestraszył się tej nagonki i wycofał książkę zupełnie z obiegu, ale znalazł się inny nakład, który na jej wydaniu niezły zrobił interes.

Obok prof. Kleina występują jeszcze jako referenci prof. Poleński, prof. Liszt, propagator nowej gimnastyki tj. chodzenia na czworakach, znany wiedeński hrabia Thun- Hehonstein oraz dr. Panesch, twórca popularnego hasła: masz się codziennie przeziębić". Z kongresem połączona jest wystawa rozmaitych ziół leczniczych, mikstur, witaminów, „trzewików zdrowia" i kuchni jarskiej. Wystawa ta jest propagandą dla spożywania owoców w surowym stanie, jako bardzo zdrowych.

Największą atrakcję kongresu stanowią jednak 6-miesięczne dziecko i 2-letnia dziewczynka. Dwuletnia Vera jest we Wiedniu bardzo popularna, gdyż podczas największych mrozów brała codzien nie kąpiel w Dunaju. Także 6-miesięczne dziecko dra Parnescha jest zahartowane na wszelkie przygody życia. Dwoje tych dzieci ma demonstrować praktyczną wartość zasady „masz się codziennie przeziębić".

Pozatem kongres wypowiedział się przeciwko wiwisekcji i w tym celu urządził wystawę — inkwizycji, zdaniem bowiem aranżerów kongresu wiwisekcja jest niczem innem jeno tylko odmianą inkwizycji. Rozumie się, że kongres wypowiedział się też przeciwko przymusowi szczepienia.

Imponująca demonstracja w Londynie

Mowy Readinga, Cecila, Cohena i Ormsby Gore'a — Silne słowa lorda Melchetta i rabina Herza — Wedgwood o honorze brytyjskim — Prof. Weizmann żąda ustalenia wytycznych polityki palestyńskiej

Jak już donosiliśmy, odbyło się w Londynie w „Albert Hool" wielkie zgromadzenie protestacyjne poświęcone wypadkom palestyńskim przy udziale 15 tys. osób. Poniżej zamieszczamy dokładne sprawozdanie z tego zgromadzenia, na którem przemawiali lord Melchett, prof. Weizmann, Reading, rab. Herz i in.

Przed rozpoczęciem przemówień odbyło się nabożeństwo za dusze poległych w Palestynie. Wszyscy zebrani wysłuchali nabożeństwa stojąc. Modlitwa zakończona została słowami: „Bóg Miłosierny niech sprawi, aby śmierć poległych męczenników była już końcem wszelkiego sporu i wojny, oby już od dnia dzisiejszego Izrael był spokojny i nie napastowany przez nikogo na wieki wieków".

Na zebranie nadeszło wiele listów i depesz z wyrazami współczucia i solidarności. Przewodniczący angielskiego towarzystwa pro palestyńskiego

GEN. SIR GEORGE MACDONOUGH

wyraził swoją głęboką sympatję dla ciężko dotkniętego narodu żydowskiego na wszystkich krańcach ziemi. Wyraża on przeświadczenie, że rząd z największym pospiechem przywróci porządek w Palestynie i zapewni również Żydom palestyńskim całkowitą swobodę uprawiania modłów przy Scianie Płaczu.

W imieniu reprezentowanego przezeń zrzeszenia generał Macdonough domaga się

przeprowadzenia szczegółowego dochodzenia

oraz zapewnia, że obecnie stowarzyszenie z zdwojoną energją prowadzić będzie swą działalność.

LORD READING

w mocnych słowach wyraził swe oburzenie z powodu wypadków palestyńskich, które dotknęły nie tylko naród żydowskich, lecz cały świat cywilizowany, zdumiony okrutnemi rzeziami oraz brakiem opieki nad ludnością żydowską, która pokładała swe nadzieje w rządzie. Lord Reading domaga się przeprowadzenia szczegółowego dochodzenia przez niezależną komisję oraz podjęcia jaknajrychlej wszelkich kroków dla zrealizowania mandatu.

Lord Reading jest przekonany, że rząd Jego Królewskiej Mości należycie oceni powagę sytuacji i bez wahania podejmie konieczne kroki dla opanowania sytuacji. Lord Reading sądzi, że wyraża mniemanie całego narodu angielskiego, który bez różnicy poglądów politycznych stoi na stanowisku wykonania wziętych na siebie zobowiązań mandatowych. Przyrzeczenie raz dane przez naród angielski musi być nie bacząc na straszliwe wypadki, które zaszły, spełnione i konstruktywna działalność w Palestynie będzie z całą energją kontynuowana.

VISCUNT CECIL

nadesłał depeszę, w której ubolewa, że z powodu wyjazdu do Genewy nie może osobiście uczestniczyć w zgromadzeniu żydów angielskich. Przyłącza się jednak do wyrazów oburzenia z powodu wypadków palestyńskich. Pomimo tych wypadków przyjaciele imperjum anegielskiego pozostaną

najwierniejszymi przyjaciółmi idei Żydowskiej Siedziby Narodowej w Palestynie.

Były podsekretarz stanu dla spraw kolonjalnych p.

ORMSBY- GORE

pisze, iż jest do głębi wstrząśnięty barbarzyństwom, jakie popełnione zostało wobec Żydów w Palestynie. Napady tzw. Arabów na mieszkańców żydowskich były niewątpliwie zorganizowane i dobrze przygotowane. Ormsby Gore sądzi jednak, że tragedja palestyńska niespowoduje osłabienia stanowiska czynników rządowych. Wojska angielskie potrafią zachować w Palestynie

„Pax Britannica"

i zapewnią krajowi trwały spokój. My wszyscy, pisze dalej Ormsby Gore, nie chcemy dalej nic słyszeć o jakichkolwiek parlamentarnych lub samorządowych instytucjach w Palestynie.

SIR ROBERT WALEY- COHEN

pisze: Z powszechnego oburzenia wyłania się żądanie do rządu angielskiego, aby natychmiast wydać pozostałym przy życiu należyte poszkodowanie oraz zapewnić spokój i bezpieczeństwo tym, którzy wiążą swe nadzieje z Wielką Brytanją.

Nadeszły również dalsze depesze od przewodniczącego Anglo- Jewish Association sira Montefiore, dziekana z Durum, dziekana z Ingo, Nahuma Sokolowa i innych. Louis Lipsky odczytał następnie depeszę kardynała Maysa. Po odczytaniu nadesłanych listów i depesz zabrał głos przewodniczący

MELCHETT,

który oświadczył m. in.:

Nie jesteśmy zbyt naiwni, by przypuszczać, że administracja palestyńska nie wie o tem, co się święci w kraju. Administracja palestyńska posiadała informacje o wszystkiem, co w kraju zachodzi,już oddawna utrzymywany jest kontakt ze wszystkiemi kierunkami arabskimi i niewątpliwie wiadomem było, że przygotowane są rozruchy. Toteż było jej elementarnym obowiązkiem wydanie zarządzeń, zabezpieczających spokój. Tego nie uczyniono. Obecnie błąd urzędników palestyńskich spowodował ogólne poruszenie na całym świecie, gdzie wstrząśnięte zostało zaufanie do administracji angielskiej w Palestynie.

Palestyna jest przecież kluczem imperjum brytyjskiego.

Bez Palestyny niepodobna mówić o bezpieczeństwie całego imperjum. Ujawnienie słabości Anglji w Palestynie sygnalizuje rewolty przeciw panowaniu angielskiemu we wszystkich jej posiadłościach na całym świecie, w szczególności zaś na Bliskim Wschodzie, tembardziej teraz po ostatnich wydarzeniach w sąsiednim Egipcie. Lord Melchett potępia w ostrych słowach stanowisko władz lokalnych, które dopuściły do tego, aby bandyci i mordercy zniszczyli to, co Żydzi z tak wielkim wysiłkiem budowali w ciągu 10 lat. Rząd angielski wydaje się nie mieć zrozumienia dla obowiązków, które ciążą na nim jako władzy mandatowej. Jest przecież obowiązkiem nietylko zapewnienie spokoju i ładu w kraju, lecz również wzięcie

czynnego udziału w działalności odbudowy Żydowskiej Siedziby Narodowej.

Zaprawdę nigdy jeszcze nie słyszano o tak

absurdalnej i śmiesznej sytuacji,

jak ta, która zaszła w Palestynie. Powierzono przeprowadzenie polityki opartej na deklaracji Balfoura ludziom, którzy odnoszą się do tej deklaracji nietylko niechętnie, lecz wprost wrogo. Angielska opinja publiczna, uczciwość angielska musi zabezpieczyć wykonanie honorowego zobowiązania udzielonego Żydom Lord Melchett kończy swe przemówienie następującemi słowami: Nie bacząc na okropne przejścia, które przypadły w udziale Żydom w Palestynie, naród żydowski jest zdecydowany kontynuować budowę Siedziby Narodowej ze zdwojoną energją i wiarą, że w kraju tym czeka go pokój i szczęście.

Głos zabrał z kolei naczelny rabin Anglji

DR. HERTZ,

który oświadczył: To co zaszło w Palestynie jest niedowierzenia, niepodobna tego porównać z krwawemi skutkami pochodów krzyżowych. Nie czas obecnie bić w bębny patrjotyzmu, należy mówić nagą prawdę. To, co zaszło w Palestynie jest wiernem odbiciem pogromów rosyjskich (padają okrzyki, „hańba". Wśród zebranej publiczności słychać płacz). Rabin dr. Hertz

oskarża rząd o nieżyczliwość,

oskarża administrację palestyńską o

niezdolność i niesłychaną chwiejność.

Ugięła się ona przed groźbami morderców i czem Żydzi na to zasłużyli? Jedynym ich grzechem była ufność do zapewnień Wielkiej Brytanji. Przechodząc do kwestji Sciany Płaczu rab. Hertz stwierdza, że kamienie Sciany Płaczu stały już tysiąc pięć set lat przed powstaniem Islamu. Jeszcze przed 800 laty Benjamin z Toledo modlił się przy tym murze. W ciągu stuleci tysiące Żydów pielgrzymowało do Palestyny, aby modlić się przy Scianie Płaczu bez przeszkód. Przeszkody zaczęto stawiać dopiero w roku 1912.

I czem to się wszystko skończy? Dziś zabija się przy Ścianie Płaczu 100 jutro może 1,000 Żydów. Zebraliśmy się nietylko po to, aby wyrazić smutek i żal po poległych.

Oskarżamy Anglję

która nie spełniła swych przyrzeczeń

Z kolei zabrał głos

D'AWIGDOR GOLDSMID:

Jako przedstawiciel żydostwa angielskiego w Agencji Żydowskiej oświadczam uroczyście, że na drodze stanu wyjątkowego, prawa żydowskie do Sciany Płaczu nie będą ograniczone. Jest hańbą dla Wielkiej Brytanji, że dla zachowania status quo ogłoszono stan wojenny. Lecz ani na drodze gwałtu ani jakichkolwiek zarządzeń nie uda się przeszkodzić Żydom w kontynuowaniu ich dążeń do Palestyny.

Na trybunę wprowadzony został niewidomy Chacham gminy sefardyjskiej

DR. MOJŻESZ GASTER.

Oświadcza on m. in.: Gdzież są ci, do których zwrócone są oczy Żydów palestyńskich w swych nieludzkich cierpieniach? My jesteśmy kozłem ofiarnym rokoszu, skierowanego przeciwko imperjum brytyjskiemu. Tragiczną jest myśl, że tydzień po tem, jak cały naród zjednoczył się na wspólnej platformie, dosięgło go to wielkie nieszczęście. Lecz my nie damy się zastraszyć żadną rzezią. W dalszym ciągu domagać się będziemy spełnienia danego nam przyrzeczenia. Odpowiedzią naszą będzie ze zdwojoną odpowiedzialnością dążyć do przekształcenia Palestyny w siedzibę naszego narodu.

Z kolei zabiera głos

PUŁK. WEDGWOOD,

któremu 15.000 rzesza zgotowała długotrwałą owację. Pułk. Wedgwood oświadcza:

Łatwiej jest Żydowi przemawiać na tem zgromadzeniu. Lecz ja, przemawiając tu do was, jako chrześcijanin i poddany brytyjski, chcę przedewszystkiem sprostować słowa, które padły z ust lorda Melchetta: Nie Palestyna jest kluczem imperjum brytyjskiego, lecz

honor brytyjski,

gdy jednak do Palestyny przychodzą rozbrojeni Żydzi w grę wchodzi honor Wielkiej Brytanji. To, co się działo w Palestynie jest absolutnie niezrozumiale. Dla Anglika jest nie do uwierzenia, aby pod rządem Jego Król. Mości mogły się dziać podobne rzeczy i aby urzędnicy rządowi

zdradzać mogli podobną bezradność.

Obecna walka w Paletsnyie nie toczy się między Żydami a Arabami lecz między Żydami a administracja palestyńską. Żydzi w Palestynie nie chcą bynajmniej płakać przy Scianie Płaczu, chcą oni z bronią w ręku bronić swego życia i życia swych dzieci. Nie jest to wojna religijna, lecz polityczna. Arabowie chcą mieć wolną Palestynę, — wolną dla mordów i rabunków. Czyż możemy zostawić Palestynę na łaskę tzw. szlachty arabskiej? Palestyna nic nie kosztuje podatnika angielskiego. Dotychczas dużo się mówiło, obecnie należy działać. Pułk. Wedgwood domaga się uzbrojenia policji żydowskiej. Wspomina on przytem o wypadkach w roku 1921 i oświadcza: Obecnych wypadków nie można porównać z ówczesnymi, obecnie w imieniu Palestyny przemawia zjednoczony naród złożony z 15 miljonów Żydów na całym świecie. Utrzymanie pokoju w Palestynie domaga się połączony front żydowski od San Francisco do Szanghaju.

PREZYDENT DR. WEIZMANN

wygłasza krótkie przemówienie, w którem oświadcza, że ma

zupełne zaufanie do rządu,

że wykaże on całkowitą odpowiedzialność i podejmie konieczne kroki w obecnej chwili. Sledztwo musi jednak być prowadzone w szybkiem tempie i obejmować nie tylko odpowiedzialnych za rozruchy palestyńskie, lecz również

wytyczne dalszej polityki mandatowej w Palestynie.

Arabowie wznowili swe wysiłki w kierunku zburzenia Żydowskiej Siedziby Narodowej. Wysiłkom tym sprzyjały nieoględne postępki administracji brytyjskiej. Arabowie muszą się jednak dowiedzieć że poza brytyjską polityką w Palestynie stoi niepodzielna wola władzy mandatowej. W obliczu wydarzeń palestyńskich naród żydowski nietylko nie osłabi swych poczynań w Palestynie, lecz je uwielokrotni dla rozkwitu tego dzieła pokoju.

DR. ARLOSOROW

przemawia jako obywatel palestyński. Oświadcza on: Z zazdrością patrzą na mych towarzyszy w Pa-

lestynie, którzy w ciągu wielu lat prowadzili pokojową pracę ujarzmienia ziemi i obecnie narzucono im konieczność pochwycenia broni dla obrony osiedli żydowskich. Wstyd mnie pali, że stoję tu przed Wami i przemawiam z tej trybuny zamiast walczyć w szeregach samoobrony w Palestynie. Dr. Arlosorow nie chce mówić o mordach i rabunkach. Wolę mówić teraz o dalszej pracy konstruktywnej. Każdy okręt, który dobije do brzegów Palestyny, winien sprowadzić nowe siły i wzmocnić żydostwo palestyńskie. Nawet w tym dniu, gdy w Safed odbywał się straszliwy pogrom, chalucowie z Rosji wysiadali na ziemi palestyńskiej. Kolonizacja nie może być wstrzymana ani na chwilę. Zgromadzenie niniejsze oświadczyć powinno dzieciom, które zostały przy życiu w Hebronie:

Jeszcze za waszych czasów Hebron będzie odbudowany.

My bronimy nietylko jednego starego muru, lecz budujemy tysiące nowych murów i domów. Jeśli chcemy pokoju w Palestynie, winniśmy wzmocnić pozycje żydowskie. Zbyt mocno zrośliśmy się z glebą palestyńską, aby nas można było wykorzenić.

Powszechną uwagę zwrócił fakt, że nie-sjoniści angielscy, którzy dotychczas z rezerwą odnosili się do akcji budowy Żydowskiej Siedziby Narodowej w Palestynie, na tem zgromadzeniu z całą stanowczością stanęli na gruncie tej koncepcji. Przy „Albert Holl" pod gołem niebem odbył się równocześnie wiec z udziałem tysięcy ludzi, którzy nie mogli dostać się na salę. Do zgromadzonych przemawiał pułk. Wedgwood oraz poseł Kleyton.

—oSo—

Akcja protestacyjna na prowincji

BRZESKO

Z inicjatywy L. K. Org. Sjońskiej odbył się onegdaj w naszem mieście wielki wiec protestacyjny, w związku z krwawemi zajściami w Palestynie. P. dr. Krittenstein wygłosił dwugodzinną blisko mowę, wysłuchaną przez licznie zebraną ludność z wielką powagą. Po powzięciu odpowiednich i jednogłośnie uchwalonych rezolucyj, kantor miejski odśpiewał El mole rachmin, poczem publiczność w podniosłym nastroju rozeszła się. (Efes).

BRZOZÓW.

Ostatnie wydarzenia w Palestynie wywołały w mieście naszem żywy oddźwięk. Niesłychane podniecenie panujące wśród ludności, znalazło swój wyraz w spaniałej, wzruszającej manifestacji w dniu 1 września.

Staraniem tutejszej Gminy wyznaniowej odbyło się w godzinach popołudniowych nabożeństwo żałobne przy udziale tłumów publiczności ze wszystkich warstw społeczeństwa żydowskiego. Po odprawieniu modłów uroczyste przemówienie wśród szlochów zebranych mas wygłosił prezes kahału Dr. Seelenfreund.

Tego samego dnia zwołał komitet młodzieży masowe zgromadzenie celem zaprotestowania przeciw potępienia godnej polityce administracji angielskiej w Palestynie i uczczenia bohaterów, wykonujących w Erec swój chlubny obowiązek. Po przemówieniach Mgr. Stechera, M. Glückmana, Dra Herziga i Mgr. Schächtera uchwalony został szereg rezolucyj żądających otwarcia granic Palestyny dla chaluców i ochotników żydowskich, zalegalizowania stałej samoobrony jako jedynej gwarancji przeciw nieustającym napadom dzikich hord na nasze osiedla, oraz energicznej i konsekwentnej polityki egzekutywy sjonistycznej wobec rządu mandatarnego i Anglji.

Cała młodzież naszego miasteczka wzięła udział w tej manifestacji, a wiele osób nie mogąc się wskutek szczupłości miejsca dostać do wnętrza lokalu, oblegało wejścia łącząc się z zebranymi w okrzykach bólu i oburzenia. Po odśpiewaniu Hatikwy zgromadzenie zamknięto.

Równocześnie zainicjowano na szeroką skalę zbiórkę pieniężną na żyd. fundusz obrony Palestyny, która już dotychczas wydała piękne rezultaty. W skład komitetu kierującego całą akcją weszli przedstawiciele wszystkich stronnictw i frakcyj, nie wyłączając nawet Agudy.

CIESZYN.

Pogrążeni w smutku żydostwo naszego miasta, zebrało się dnia 31 sierpnia br. w wielkiej sali hotelu „pod Jeleniem" celem zaprotestowania przeciw barbarzyńskim wykroczeniom arabskim, jakie ostatnio miały miejsce w Erec Izrael. Tak licznego zgromadzenia, skupiającego wszystkie warstwy żydostwa cieszyńskiego, dotychczas u nas nie było. Zgromadzenie protestacyjne zagaił p. Dr. Pastor, poczem p. kantor Fischmann odprawił modły za dusze bohaterskich naszych Braci, którzy zginęli za Kidusz Haszem w Hajhadut. Przemówienia wygłosili pp. Dr. Patsor, Dr. L. Müller, Dominitz, red. Reichmann, Fischmann i Dr. Stamberger. Powzięto odpowiednie rezolucje, które uchwalono przesłać do Egzekutywy sjońskiej, do Ligi Narodów i Rządu brytyjskiego.

SANOK.

Cała ludność żydowska w Sanoku bez względu na partje znajduje ię pod wrażeniem ostatnich wypadków w Erec.

W sobotę wieczór odbyło się wspólne posiedzenie protestacyjne Rady i Zarządu kahału, na którem przewodniczący Rady p. Dr. Herzig wyraził imieniem gminy żydowskiej hołd i cześć poległym w obronie godności narodowej i jiszuwu palestyńskiego, zakładając równocześnie uroczysty protest przeciw niedbalstwu władzy mandatowej.

Po uchwaleniu odpowiednich rezolucyj, a wśród nich i rezolucji w prawie zorganizowania akcji ratunkowej przewodniczący na znak żałoby zamknął posiedzenie.

W niedzielę w południe setki Żydów zebrały się w „Bet Hamidraszu", gdzie odprawiono modły dla jiszuwu palestyńskiego znajdującego się w niebezpieczeństwie.

O godz. 4,30 popoł. urządziła Org. „Sjon." publiczne zgromadzenie protestacyjne w lokalu Organizacji, które zagaił przewodniczący K. L. p. Dr. Nehmer. Przemówienia tow. L. Mandla zebrani wysłuchali w skupieniu i z powagą godną chwili. Po przemówieniach delegatów Ligi dla pracującej Palestyny tow. Eisiga, Weniga i Jakóba Majusa przyjęto przedłożone rezolucje i odśpiewaniem „Hatikwy" zakończono manifestację protestacyjną.

Wieczorem odbyło się w synagodze głównej uroczyste nabożeństwo żałobne za dusze poległych bohaterów. Po odprawieniu modłów i odśpiewaniu odpowiednich psalmów przez kantora z chórem, wygłosił przemówienie przewodniczący „Mizrachi" p. Hamelhar, wzywając społeczeństwa żydowskie do pomocy dla żydostwa palestyńskiego. Mowca wyraził też podziękowanie generalnemu konsulowi Rzplitej Polskiej w Jerozolimie p. Drowi Tytusowi Zbyszewskiemu, za jego gorliwą opiekę. Odśpiewaniem "El malej rachamim" i „Hatikwy" zakończono uroczystość w synagodze.

W manifestacji i uroczystościach brał udział tysiączny tłum mieszkańców żydowskich.

Celem przyjścia z pomocą dotkniętym ostatniemi zajściami w Palestynie zawiązał się pod przewodnictwem p. Dra Nehmera komitet, w skład którego weszli przedstawiciele całej ludności żydowskiej w Sanoku. Komitet ma w jak najbliższym czasie przeprowadzić akcję zbiórkową w naszem mieście.

Elem.

Echa wypadków palestyńskich w prasie żydowskiej

Sytuacja polityczna. — Ofensywa arabska — Echa wypadków. — Zdrajcy. — Co powie Genewa? — Akcja mocarstw.

O sytuacji politycznej w Palestynie pisze „Moment":

„Egzekutywa arabska nie traci czasu i rozpoczyna polityczną ofensywę. W odezwie, którą ogłosiła w odpowiedzi na oświadczenie sir Chancellora, atakuje rząd angielski i organizację sjonistyczną. Oświadczenie Chancellora wskazało niedwuznacznie, że z powodu niepokojów musi narazie odpaść plan w sprawie parlamentu w Palestynie, którego domagali się Arabowie. Arabowie wiedząc, że silnym jest ten, kto atakuje, nie zaniedbują sposobności i atakują całą politykę opartą na deklaracji Balfoura. My natomiast możemy zaatakować tylko niektóre osoby i metody, ale nie politykę tę jako całość. W tym punkcie, w impecie ofensywy są oni silniejsi. Wypowiedzieli już swoje zdanie i pragną uzyskać pewne korzyści jak w roku 1921. Chcą być atakującymi, by ich proszono o uspokojenie.

„Hajnt" omawia echa, jakie wzbudziły wypadki palestyńskie w opinji świata i dochodzi do takiej konkluzji:

„O ile można sądzić na podstawie organów opinji, na podstawie prasy, nie mamy obecnie powodów do zaniepokojenia. Większość wpływowych pism w Anglji i w innych krajach Europy stoi wyłącznie po naszej stronie, a jednak musimy stwierdzić, że nasza praca propagandowa nie była dostateczną. Jako ruch, który pokłada nadzieje w dużej mierze na sympatjach świata, pracowaliśmy za mało, by te sympatje zdobyć.

Są oczywiście i tacy, którzy w tragicznych chwilach uważali za stosowne przejść do obozu naszych przeciwników, choć jeszcze niedawno manifestowali swoje sympatje. Redaktor naczelny „Robotnika" pos. Niedziałkowski podpisał wprawdzie w Brukseli odezwę Ligi dla pracującej Palestyny, ale w warszawskim „Robotniku" zamieszcza obecnie artykuły antysjonistyczne.

„Chwila" rozważa stan sprawy na terenie genewskim i pisze:

„Przy sprawniejszej organizacji winneby wydarzenia w Palestynie stać się jednym z najważniejszych punktów obrad Ligi Narodów. Wiele spraw, które niepokoją opinję świata i utrzymują w napięciu całe żydostwo, powinny przez enuncjację Ligi znaleźć ostateczne wyjaśnienie. Z tego terenu winno wyjść słowo które potępi co na potępienie zasługuje i utwierdzi na duchu i w pracy naród, któremu prawo do siedziby narodowej Liga Narodów uroczyście zagwarantowała i do mobilizacji sił dla jego wielkiej idei wezwała.

„Nasz Przegląd" infomuje o akcji mocarstw na terenie genewskim:

„Przedewszystkiem odbywa się t. zw. badanie terenu i wyszukiwanie sprężyn. Włosi nie ukrywają swego zadowolenia, gdyż radziby objąć w „spadku" po Anglikach mandat palestyński. Zapytują tedy z naiwniutką miną, czy sjoniści nie mają czasem zamiaru sami „zaproponować" im tego mandatu.

Francuzi zapewniają urbi et orbi w sposób jaknajbardziej kategoryczny, że zamknęli szczelnie granicę syryjsko- palestyńską. Im „mocniej" brzmią te zapewnienia, tym sceptyczniej się je traktuje, zwłaszcza do nadejściu wiadomości o wzmożonej aktywności Dżebel-Druzów, którzy zjawiają się zazwyczaj na pograniczu palestyńskiem, ilekroć zaostrza się konflikt brytyjsko- francuski w sprawach europejskich.

Program stacji radjofonicznych

Czwartek, 5 września

Kraków (312.8) 15'40 Trank. z Warszawy. 16'30 Aud. dla dzieci i młodzieży „Dziwy nocne" w radjofon. pp. Milskiego i Suszyńskiego, w wykonaniu artystów dramatycznych. 17 Koncert płyt gramof. 17'25 Pogadanka dla pań p. M. Batkowa „Wskazówki gospodarcze". 17'50 Kom. PWK. 19 Rozmaitości. Gadki podhalańskie wygł. p. Wł. Doruła. 19'25 Kom. 19'56 Sygnał czasu, hejnał. 20'05 Odczyt pt. „Z literatury francuskiej", humor Courtelin'a wygł. dr. M. Brahmer. 20'30 Koncert wieczorny. 22 Komun. meteor.

Warszawa (1411.7) 18 Koncert solistów.

Poznań (334.8) 21'30 Audycja wokalna.

Daventry (479.2) 15 Koncert symfoniczny.

Monachjum (533) „Heimliche Hochzeit", komedja Henricka i Mebinsa.

Serwety papierowe w restauracjach paryskich

Jeżeli nawet w pierwszorzędnych restauracjach paryskich podawane są obecnie gościom coraz częściej serwety papierowe, zamiast lnianych lub choć by bawełnianych, winne są temu panie!

Restauratorzy bowiem paryscy spostrzegli, że farby, używane przez panie, hołdujące modzie, do malowania warg, są tak trwałe, iż żadnym sposobem nie dadzą się wyprać, co przyczyniło właścicielom restauracji znaczne straty. Nie było więc na to innej rady, jak podawać do stołu serwety papierowe, które wyrzuca się po jednorazowem użyciu.

Taki sam zapewne los spotka też obrusy, w których także panie wypalają najczęściej dziury papierosami.

Tym P. T. Prenumeratorom z prowincji, którzy nie odnowią bezzwłocznie prenumeraty na miesiąc wrzesień br. wstrzymamy z dniem 12. bm. wysyłkę naszego pisma.

Przegląd gospodarczy

Zaległości podatku majątkowego

Kierownik min. skarbu p. Ignacy Matuszewski w okólniku wystosowanym do wszystkich izb skarbowych oraz urzędów podatków i opłat skarbowych, celem osiągnięcia preliminowanych wpływów budżetowych, a równocześnie uwzględniając konieczność wyrównania między poszczególnemi grupami — zarządził dalszy częściowy pobór zaległości z tytułu podatku majątkowego. Przy ściąganiu tego podatku ustalone zostały normy następujące:

Dla płatników I grupy kontyngentowej od 5 stopnia wzwyż skali podatkowej — wyznacza się nową ratę w wysokości 1 proc. od wartości majątku, przyjętej prawomocnie za podstawę wymiaru podatku majątkowego.

Dla płatników II i III grupy od 5 st. wzywyż skali podatkowej — wyznacza się nową ratę w wysokości 0,6 proc. od wartości majątku. Rata ta będzie płatna w terminie do dnia 10 grudnia 1929 roku. W wypadkach sprostowania wartości majątku na skutek odwołań względnie w drodze nadzoru, należy za podstawę obliczenia nowej raty przyjąć sprostowaną wartość majątku. Odnośne zawiadomienia mają być doręczone płatnikom najdalej do dnia 1 listopada 1929. Płatnikom, którzy uiścili pewne sumy ponad płatny dotychczas podatek majątkowy, zaliczy się nadwyżkę na pokrycie należności, przypadającej do zapłaty w myśl niniejszego okólnika, przyczem takich płatników należy tylko wezwać do uiszczenia różnicy, przypadającej jeszcze do zapłaty.

Projekt ustawy o wywłaszczenie ze względów wyższej użyteczności

Jak się dowiadujemy, ministerstwo sprawiedliwości opracowuje projekt ustawy o wywłaszczenie ze względów wyższej użyteczności. Obowiązujące dotychczas na terenie państwa przepisy dzielnicowe, dotyczące tej materji, nie obejmują wszystkich tych wypadków, w których wywłaszczenie powinnoby nastąpić.

Współczesne bowiem życie gospodarcze i kulturalne stwarza znacznie więcej wypadków przymusowego wywłaszczenia, aniżeli przewidują to dotychczasowe normy prawne.

Przyszła ustawa, która stanowić będzie wykonanie art. 99 Konstytucji nietylko unifikuje ustawodawstwo we wszystkich dzielnicach, przez co uchyli chaos panujący dotychczas w tej dziedzinie, ale ponadto obejmie ona wszystkie te cele wyższej użyteczności, które powstają w miarę rozwoju kultury materjalnej i moralnej. W ten sposób zostanie stworzona jedna forma dla wszyskich przypadków wywłaszczenia z wyjątkiem wywłaszczenia na cele reformy rolnej, normowanej osobną ustawą.

Projekt odnośnej ustawy jest obecnie w fazie uzgodnienia miedzyministerjalnego.

Eksport polski do Anglji

W pierwszem półroczu przedewszystkiem należy stwierdzić duży spadek eksportu jaj do Anglji, który tłomaczy się częściowym ogólnym zmniejszeniem importu tego artykułu, poza fatalnym stanem komunikacji zarówno morskiej, jak lądowej w miesiącach zimowych.

Import cukru rafinowanego ustał zupełnie, nie rafinowanego wzmógł się bardzo poważnie. Jest to rezultat angielskiej polityki celnej popierającej silnie krajowy przemysł cukierniczy, który dla braku dostatecznej ilości buraka na miejscu przerabia półprodukt imprtowany.

Import drzewa twardego ubył ogólnej zniżce o około 10½, co niewątpliwie odbiło się na wysokości rocznego eksportu drzewnego, jednakże główną przyczynę zmniejszenia zarówno w tym wypadku, jak i w stosunku do drzewa miękkiego należy upatrywać w utrudnionej komunikacji.

Ceny detaliczne artykułów pierwszej potrzeby

w wielkich ośrodkach europejskich

Według danych urzędów poszczególnych państw ceny detaliczne artykułów pierwszej potrzeby w centach amerykańskich przedstawiają się jak następuje:

chleb żytni (1 kg.) w Berlinie 9,5, we Wiedniu 8,9, w Pradze — 7,2, w Warszawie 5,4;

chleb pszenny (1 kg.) w Warszawie 10,6, w Rzymie 10,5, w Pradze 8,4, w Paryżu 8.2,

mąka pszenna (1 kg.) w Paryżu i Berlinie 12,9, w Rzymie 12,3, w Warszawie 10,1, w Pradze 9,3, we Wiedniu 8,5;

ryż (1 kg.) w Berlinie 17,7, w Warszawie 15,6, we Wiedniu 14,1, w Rzymie 13,9, w Pradze 13,6;

ziemniaki (1 kg.) w Rzymie 7,1, we Wiedniu 5,5, w Pradze 3,3, w Berlinie 2,4, w Warszawie 2,1;

mleko (1 litr) w Rzymie 8,4, we Wiedniu 7,3, w Pradze 7,2, w Berlinie 6,7, w Paryżu 5,9, w Warszawie 5,7;

jaja (1 sztuka) w Berlinie 3,1, w Rzymie 3,0, w Pradze i Wiedniu 2,4, w Warszawie 1,9;

masło (1 kg.) w Paryżu 109,5, w Rzymie 94,3, w Berlinie 90,6, we Wiedniu 90,1, w Pradze 78,3, w Warszawie 69,3;

mięso wołowe (1 kg.) w Rzymie 58,9, w Paryżu 56,3, w Berlinie 52,5, we Wiedniu 49,3, w Pradze 44,4, w Warszawie 38,3;

cukier (1 kg.) w Rzymie 36,1, w Pradze 19,0, w Warszawie 17,4, w Paryżu 16,8, w Berlinie 13,8, we Wiedniu 13,0;

kawa (1 kg.) w Pradze 144,6, we Wiedniu 139,4, w Rzymie 137,9, w Warszawie 118,8, w Paryżu 111,3;

wreszcie herbata w Warszawie 314,6, w Paryżu 296,9 i we Wiedniu 281,7.

KĄCIK HIGJENICZNY.

Czy spożywanie lodów jest szkodliwe?

Konsumpcja lodów wzrasta, jak w innych państwach, także u nas, z każdym rokiem. O ile dawniej stanowiły lody wyłączny monopol cukierni, można je dzisiaj dostać w małych sklepikach, czy kramach a nawet na ulicy. Sprawa ta daje podstawę do zastanowienia się.

Wielu ludzi sądzi, że wprowadzenie do żołądka tak zimnej strawy nie może być rzeczą obojętną dla organizmu. A są to często ludzie, którzy bez namysłu wypiją większą ilość bardzo zimnego piwa lub zimnej wody.

Nie ulega wątpliwości, że tak jak na zimne powietrze, są niektórzy ludzie wrażliwi na zimne pokarmy lub napoje, jakie wprowadzają do żołądka. Naogół jednak znosi większość ludzi lody dobrze. Już niska bowiem ciepłota lodów stanowi sama dla siebie jakby wentyl bezpieczeństwa, gdyż przy szybkiem spożywaniu lodów występuje w gardle tak wielkie uczucie zimna, że ono samo zmusza człowieka do powolniejszego jedzenia. Pijąc np. zimną wodę narażamy się na większe niebezpieczeństwo a to z tego powodu, ponieważ wprowadzamy do żołądka naraz większą ilość płynu, co nie zawsze jest dla niego obojętnem. Lody natomiast spożywamy właściwie łykami. Tylko małe kawałki dostają się naraz do przełyku, tak, że one już przed wejściem do żołądka są doskonale ogrzane. Gdyby tak nie było, chorowaliby w Ameryce wszyscy ludzie na żołądek, tam bowiem są lody prawdziwym pokarmem narodowym, a konsumpcja roczna wynosi około 2 miljardy litrów.

Mimo to wskazana jest pewna ostrożność przy spożywaniu lodów. Ludzie z wrażliwym żołądkiem powinni poczekać chwilę, aż lody rozpłyną się na talerzyku, poczem dopiero mogą je połykać w małych ilościach. Kto zgrzał się przez szybkie chodzenie lub przez inną pracę fizyczną, nie powinien zaraz połykać większych kawałków lodów, choć i w tym wypadku jest może przesadą mówić o jakiemś większem niebezpieczeństwie, gdyż jest dużo sportowców, którzy wolą ugasić swe pragnienie małą ilością lodów, gdyż wywołują pożądane ochłodzenie, niż wprowadzić do żołądka większą ilość płynów.

Lody mają jeszcze i tę zaletę, że pod względem swej objętości są dwa razy większe od wody, przez co zostaje zwilżoną dwa razy większa powierzchnia, niż zapomocą tej samej ilości wody. Z drugiej znów strony połyka się przy tej samej ilości tylko połowę płynu tak, że serce i krążenie krwi ulegają mniejszemu obciążeniu.

W ostatnich czasach zaczęto sprzedawać lody w andrutach z materjału jadalnego, co spowodowało, że stały się znacznie tańsze, niż w cukierniach lub kawiarniach.

Dr. Edward Szalit.

DZIEŃ POLITYCZNY.

Czy będzie sesja nadzwyczajna?

Stronnictwo Narodowe (endecja) uchwaliło, jak wiadomo, podjąć kroki u Prezydenta Rzplitej o zwołanie nadzwyczajnej sesji sejmowej. Idzie tu o zastosowanie art. 25 konstytucji (w brzmieniu noweli z r. 1926), w myśl którego prezydent winien zwołać sesję na żądanie 1/3 części ogółu posłów w ciągu dwóch tygodni. Endecja musiałaby więc uzyskać podpisy 148 posłów.

Zachodzi tedy obecnie pytanie, czy zebranie tej ilości posłów, endecji się uda. O ile idzie o rzebność stronnictw opozycyjnych, to inicjatywa endecji miałaby naturalnie wszelkie widoki powodzenia, gdyż do porachunku z rządem — a tylko taki cel ma sesja nadzwyczajna — gotowi są także socjaliści oraz stronnictwa chłopskie. Mimo to spali, jak się zdaje wystrzał endecji na panewce. Opozycja jest liczbowo silna, ale zupełnie nie skonsolidowana, wobec czego nader wątpliwem jest, czy pójdzie ona przeciw rządowi pod komendą endecji.

W tej sytuacji nie dojdzie tedy najprawdopodobniej do sesji nadzwyczajnej, lecz dopiero do zwyczajnej sesji budżetowej, którą rząd wedle konstytucji ma obowiązek zwołać najpóźniej w październiku. Niewątpliwie zwoła rząd zwyczajną sesję budżetową, także i w roku bieżącym. Inna rzecz, czy sejm uchwali rządowi budżet. Gdyby sejm w ciągu trzech i pół miesięcy od złożenia przez rząd projektu budżetowego nie uchwalił, ani też nie odrzucił go w całości, wówczas wolno rządowi sejm rozwiązać i prowadzić gospodarkę na podstawie starego budżetu.

Tak wygląda chwilowa sytuacja. Nic pewnego na razie nie wiadomo, tyle tylko można przewidzieć, że do sesji nadzwyczajnej a więc do generalnej rozprawy z rządem przed październikiem najprawdopodobniej nie dojdzie.

Należy jeszcze zauważyć, że nawet i w razie przymusowej sesji nadzwyczajnej ma rząd prawo zamknąć ją zaraz po otwarciu, czyli — w naszym wypadku — odroczyć zaturm przeciwko sobie wymierzony, w każdym razie dopiero na październik.

Wybory w województwach zachodnich

Sanacja nie bierze udziału.

Dnia 2 bm. zebrała się urzędowa komisja wyborcza w Poznaniu, która stwierdziła, że ogółem złożono 11 list, na których figuruje 612 nazwisk kandydatów, 9 list prowizorycznych przekazano do dalszego rozpatrzenia. Listy przedstawiają się następująco: 1) blok niemiecki, 2) PPS, CKW, 3) komuniści 4) blok rzemieślniczy, 5) zjednoczenie lokatorów, 6) Polski Blok demokratyczny (NPR lewica), 7) narod chrześcijański zjedn. pracy (NPR CHD), 8) zjedn. inwalidów, 9) niema, 10) narodowy obóz gospod. (N. D.), 11) demokratyczny blok pracy gospodarczej; 12) PPS, dawna frakcja rewolucyjna.

W Grudziądzu minął 2 bm. termin składania list kandydatów do rady miejskiej. Zgłoszono 12 list następujących: lista Nr. 1) — BB, Nr 2 — PPS, Nr. 3) — PPS, dawna frakcja rewolucyjna, Nr. 4) — Jedność Robotnicza Chłopska, Nr. 5) — Lewica Związkowa, Nr. 7) — NPR, Nr. 8) — Żydzi (po raz pierwszy), Nr. 10. — Niemcy, Nr. 11. — Rzemiosło. Nr. 12) — Chrześć. Nar. Zjedn. Gospodarcze, Nr. 13) — Pracownicy umysłowi, Nr. 14) — Zjednoczenie Stanu Średniego.

* * *

„Goniec Wielkopolski", zbliżony do BB donosi z kół miarodajnych, że BBWR udziału w wyborach do rad miejskich miast wielkopolskich nie bierze i niema nic wspólnego z główną grupą, tworzącą demokratyczny blok pracy gospodarczej, tzn. ze Zjednoczeniem Pracy Wsi i Miasta.

Dolara za milę

Jeden z sędziów pokoju w Waszyngtonie zastosował — jak donoszą dzienniki amerykańskie — praktyczną metodę karania automobilistów, pociągniętych do odpowiedzialności za zbyt szybką jazdę. Oto skazuje ich stale na grzywnę w stosunku dolara za każdą milę (ang.), przejechaną w zbyt szybkiem tempie.

A więc automobilista, który, spiesząc się do swego biura, jedzie z szybkością 35 mil na godzinę, gdy tymczasem szybkość, przepisana w granicach miasta, wynosi 22 mile, płaci 13 dolarów grzywny. Warjat zaś autowy, pędzący z szybkością 70 mil po bulwarach Waszyngtonu, musi zapłacić za to 48 dolarów grzywny.

— Wynalazłem — oświadczył ów mądry sługa Temidy — sprawiedliwą metodę. Im bardziej kto lekceważy przepisy, mające na celu ochronę życia ludzkiego, ten njech więcej płaci!

I metoda ta skutkuje.

Wiadomości z kraju

List z Tarnowa

Doraźna akcja niesienia pomocy ofiarom zajść palestyńskich. — Odsłonięcie pomnika M. D. Brandstaettera. — Zatwierdzenie wyborów do Rady Miejskiej. — Z Stowarzyszenia Kupców. — Ze sportu.

W ostatnich dniach rozpoczęła się u nas akcja niesienia pomocy ofiarom krwawych zajść palestyńskich. I tak uchwaliła Żydowska Gmina Wyznaniowa jednorazową subwencję zł. 500, a samorzutna akcja zorganizowana w małej bóżnicy „Tiforeth Israel przyniosła 70 dolarów. Nie ulega żadnej wątpliwości, iż kompetentne czynniki ujmą w swe ręce racjonalne przeprowadzenie wielkiej zbiórki, a żydostwo tarnowskie i tym razem stanie na wysokości zadania i z pewnością nie poskąpi hojnych i szczodrych datków, by także i w ten sposób zamanifestować swą solidarność z żydostwem palestyńskiem, które złożyło na ołtarzu sprawy narodowej najwyższą i najświętszą ofiarę życia ludzkiego.

Na tutejszym cmentarzu żydowskim nastąpiło odsłonięcie imponującego pomnika na grobie błp. Mordechaja Dawida Brandstaettera, nestora literatury hebrajskiej. Odsłonięcie nastąpiło w pierwszą rocznicę jego śmierci, a skromny napis widniejący na pomniku został przez niego, jeszcze za życia ułożony.

W ubiegłym miesiącu zmarł w Berlinie błp. Efraim Semmel urodzony w Tarnowie w r. 1849. Zmarły zapisał jedną z swych kamienic położonych w Berlinie na rzecz Żydowskiej Gminy Wyznaniowej w Tarnowie. Cześć pamięci hojnego ofiarodawcy!

Onegdaj zmarł w Krakowie śp. Rudolf Schantroch, długoletni profesor gimnazjalny oraz b. radny miasta Tarnowa. Dzięki swym zaletom charakteru był śp. prof. Schantroch otoczony powszechnym szacunkiem. Cześć Jego pamięci!

Protest wniesiony swego czasu przez P. P. S. przeciwko wyborom do Rady Miejskiej został odrzucony, wynik wyborów został tedy definitywnie zatwierdzony. W najbliższych dniach nastąpi ukonstytuowanie się nowej Rady.

Na wezwanie Władz Skarbowych wydelegowało Stowarzyszenie Kupców 6 delegatów, jako rzeczoznawców poszczególnych branż przy mających się odbyć w jesieni wymiarach podatkowych W skład delegacji wchodzą: pp. J. Heuman, H. Hollaender, M. Blumenkranz, S. Zins, D. Seiden, i P. Trinczer. Nadto uchwalono wyznaczyć jako kandydatów na członków komisji szacunkowej z ramienia Magistratu pp. J. Heumana, H. Hollaendra i A. Spielmana.

Tow. Neiger został wybrany na XVI Kongresie Sjonistycznym zastępcą członka Komitetu Akcyjnego i zastępca członka Rady Ajencji Żydowskiej. Tow. Dr. Spann został wybrany członkiem Sądu Kongresowego.

Turniej tennisowy między drużyną Samsonu, a Makkabi z Jasła zakończył się świetnemi zwycięstwami miejscowej drużyny w stosunku 14:0 i 6:3 w zawodach rewanżowych. Natomiast uległ Samson Czarnym z Jasła w stosunku 11:2. W drugiej połowie bieżącego miesiąca odbędzie się na kortach Samsonu turniej tennisowy o mistrzostwo żydowskich drużyn polskich. Turniej odbędzie się pod egidą Światowego Związku Makkabi.

Żydowska Młodzież Sportowa (Ż M S.) obchodzi obecnie jubileusz 5-letniego istnienia. Młodej drużynie życzymy dalszego rozwoju i nowych sukcesów na niwie sportowej.

—o—

300 LAT UNIWERSYTETU WILEŃSKIEGO. P. Prezydent przyjął onegdaj, przed wyjazdem do Spały, delegację Uniwersytetu Wileńskiego, która przybyła prosić p. Prezydenta na 300-letni jubileusz Uniwersytetu.

ULICA MAJORA IDZIKOWSKIEGO W WARSZAWIE. Zarząd m. Warszawy wystąpi w najbliższym czasie z wnioskiem na radę miejską, aby jedną z większych ulic lub placów warszawskich nazwać imieniem mjr. Ludwika Idzikowskiego. Istnieje również zamiar rozszerzenia inicjatywy m. Warszawy na inne miasta polskie. Sprawa ta będzie przedmiotem obrad w prezydjum związku miast. Niezależnie od tego powstał projekt wystawienia mjr. Idzikowskiemu pomnika.

ZARZĄD „WIDZEWSKIEJ MANUFAKTURY" PRZENIESIONY DO WARSZAWY. Siedziba największej fabryki włókienniczej w Polsce t. zw. „Widzewskiej manufaktury" „należącej do rodziny Kohnów, będzie wkrótce przeniesiona z Łodzi do Warszawy.

Chodzi tu oczywiście o siedzibę Zarządu i władz fabrycznych. Fabryka pozostaje w Łodzi.

SMUTNY ZNAK CZASU. Z Łodzi donoszą: Przed kilku dniami podburzony tłum napadł w Brzezinach na jednego z komorników łódzkich i dotkliwie go poranił. Wczoraj Brzeziny były widownią ponownego napadu podczas licytacji w firmie Krokowiecki i Łęczycki z tytułu długu wobec jednej z firm włókienniczych w Łodzi. Do miasta przybył komornik Koszewik wraz ze współpracownikiem wierzycielskiej firmy niejakim Brenerem. Po zakończeniu czynności egzekucyjnych gdy obaj wyszli na ulicę, zostali nagle otoczeni przez podburzony tłum z synem Krokowieckiego na czele. Pod adresem komornika rzucono obelgi, a w tej chwili idący wraz z nimi Bren został zaatakowany przez tłum i uderzony kastetem przez młodego Krokowieckiego. Komornik, widząc groźną postawę tłumu, wyjął rewolwer i zagroził strzelaniem. W tej chwili przybył zaalarmowany patrol policyjny, który rozpędził tłum. Do rannego Brennera, który uległ pęknięciu czaszki, wezwano pogotowie, które w stanie beznadziejnym odwiozło go do szpitala w Łodzi. Młodego Krokowieckiego aresztowano.

KRADZIEŻ 4.000 DOLARÓW Majer Bornstein, kupiec z Włocławka, przybył onegdaj do Łodzi, by porobić zakupy na zbliżający się sezon zimowy. Stałym zwyczajem wszedł do kawiarni przy ul. Piotrkowskiej, gdzie schodzą się kupcy prowincjonalni. Do samotnie siedzącego Bornsteina podszedł jakiś elegancko ubrany młodzieniec i po serdecznem przywitaniu się, począł rozmowę o interesach, jako znajomy kupiec z Warszawy. Bornstein, chcąc pozbyć się przygodnego towarzystwa, wyszedł z kawiarni, przedtem jednak zmienił u kelnera banknot 100 dolarowy na mniejsze. Gdy już był na ulicy, zauważył z przerażeniem, że kieszeń, w której miał 4.000 dol. jest przecięta i brak portfelu z gotówką; wezwał posterunkowego, z którym powrócił do kawiarni, gdzie nieznajomego młodzieńca już nie zastali, natomiast na podłodze pod stolikiem znaleziono „giletkę w oprawie", jaką posługują się kieszonkowcy do cięcia kieszeni. Zrozpaczony kupiec odjechał do domu bez sezonowego towaru.

OFIARA ALKOHOLIZMU. Pisma warszawskie donoszą: W czasie nieobecności domowników, nałogowy alkoholik Bronisław Kawczyński 43-letni murarz (Nowe Miasto 27) upił się i w przystępie szału wylał na siebie blaszankę nafty i podpalił. Krzyki płonącego żywcem zwabiły lokatorów tego domu, którzy wprawdzie ugasili ogień na nieszczęśliwym, lecz już zbyt późno, by wyszedł z wypadku cało. Wezwane pogotowie przewiozło ciężko poparzonego Kawczyńskiego do szpitala na Czystem, gdzie po paru godzinach okrutnych męczarni, nie odzyskawszy przytomności, szaleniec zmarł Osierocił żonę i kilkoro dzieci.

KOMUNIKATY.

— ZJEDNOCZENIE KOBIET ŻYDOWSKICH W KRAKOWIE. Dziś we czwartek o godz. 7.30 wiecz. nadzwyczajne posiedzenie Wydziału w związku z ostatniemi wypadkami w Palestynie.

—o—

— ŻYD. SOC. PARTJA POALE SJON (Sebastjana 7) zwołuje swych członków na Nadzwyczajne Zgromadzenie, które odbędzie się dziś we czwartek o godz. 8 wiecz. z porządkiem dziennym: 1) Przygotowanie do akcji, 2) Praca kulturalna, 3) Wybór zarządu, 4) Ewentualja.

KRONIKA

Wschód słońca 4 m. 52	Wrzesień 5 Czwartek 30 Ab 5689	Zachód słońca 18 m. 17

Ważne dla emigrujących do Palestyny

Biuro Palestyńskie w Krakowie (Stradom 15 o-fic.) wzywa dziewczęta, które pragną wyjechać do Palestyny na podstawie obecnego kontyngentu o osobiste zgłoszenie się dzisiaj, we czwartek między godz. 12 a 1-szą w południe w lokalu Biura (Stradom 15).

Półkolonja dzieci żydowskich w Krakowie

Myśl umożliwienia najszerszym sferom żydowskiej dziatwy szkolnej — ze względu na stosunki mieszkaniowe w dzielnicy żydowskiej, najbardziej potrzebującej powietrza i słońca, aby wykorzystały ferje letnie na pobyt na świeżem powietrzu, zatacza coraz to szersze kręgi. Znakomitym tego dowodem było uroczyste zamknięcie w dniu 29-go sierpnia br. na błoniach krakowskich w Cichym Kąciku Półkolonji, którą Towarzystwo Opieki nad sierotami żydowskiemi w Krakowie wspólnie z TOZ-em i z Pomocą Pozaszkolną dla dzieci żydowskich w tym roku zorganizowało.

Przeszło 600 dzieci żydowskich ze wszystkich sfer, między nimi także zastęp dzieci ortodoksyjnych, przez dwa miesiące wyjeżdżało wozami, dostarczonemi bezinteresownie przez Dyrekcję Tramwajów Miejskich, wczesnym rankiem i od godziny 9-ej przedpołudniem do godziny 6-ej wieczorem zabawiało się pod kierunkiem sił pedagogicznych na boisku w Cichym Kąciku, a wycieczki wspólne do Wolskiego Lasu, na Panieńskie Skały i bliższe okolice Krakowa stanowiły stałą część programu.

Dyrektor szpitala żydowskiego, p. dr. Jan Landau jako prezes Towarzystwa Opieki nad Sierotami żydowskiemi w Krakowie, następnie prezes Zachodnio- Małopolskiego Związku Towarzystw Opieki nad Sierotami żydowskiemi, p. dr. Józef Steinberg, oraz Prezydent Gminy żydowskiej p. dr. Rafał Landau dali w ciepłych słowach wyraz uznania i wdzięczności dla wszystkich, którzy swą działalnością — czy to zbieraniem funduszów i darów w naturze, czy to pracą opiekuńczą, umożliwili zrealizowanie w tak szerokim zakresie tego dobrodziejstwa dla żydowskiej dziatwy szkolnej. Gmina żydowska przez swego Prezydenta przyrzekła wydatną pomoc i opiekę dla dalszego rozwoju tej instytucji, a wszyscy uznali wystaranie się — czy to w Wolskim Lesie, czy to w innem stosownem miejscu, o stałe schronienie dla tej instytucji, jako pierwszorzędnej akcji społecznej Gminy naszej.

Na zakończenie odśpiewały dzieci pieśni okolicznościowe i odegrały dwie sztuczki z figurami alegorycznemi, a produkcje te były chlubnym dowodem wyników pracy pedagogicznej, tembardziej, że półkolonja gromadzi na krótki czas dzieci wzajemnie sobie obce.

Dobroczynne skutki przebywania na świeżem powietrzu odjawiły się w rumianych, opalonych twarzyczkach dziecinnych i skonstatowanym przyroście na wadze przeciętnie po 2.50 kg., a u niektórych dzieci nawet po 6 kg.

Wszyscy obecni opuścili uroczystość pod wrażeniem, że dzieło będzie nadal się rozwijało dla dobra młodego pokolenia, jako największego skarbu społecznego.

O wczesne zaopatrywanie się w węgiel na zimę

Doświadczenia z lat ubiegłych wykazały, że zaopatrywanie się w późnych miesiącach jesiennych w węgiel na zimę jest niewłaściwe, gdyż wówczas większość taboru kolejowego użytą być musi do przewozu nowych zbiorów, wobec czego kolej nie jest w możności dostarczyć odpowiedniej ilości wagonów do masowego przewozu węgla. Gwałtowne mrozy, panujące ubiegłej zimy, przekonały chyba każdego dosadnie, do czego może doprowadzić nieracjonalne zaopatrywanie się w węgiel na zimę i ja ką katastrofę wywołać może wynikly z tego brak węgla. Dlatego też Magistrat stosownie do zarządzenia Województwa wzywa ponownie ludność oraz zarządy przedsiębiorstw, zakładów itd., by we własnym interesie przystąpiły niezwłocznie do za opatrywania się w środki opałowe, a głównie w węgiel. Wczesne zaopatrywani się w węgiel przez ludność ułatwić może ta okoliczność, że większe składy węgla sprzedają również węgiel na spłaty ratalne.

Manifestacja żałobna w Krakowie

W dniu wczorajszym cały żydowski Kraków znowu zjednoczył się w żałobnym hołdzie dla bohaterskich ofiar tragicznych zajść w Palestynie. Zgodnie z zarządzeniem Rabinatu ludność żydowska na znak żałoby pościła, a widomą manifestację żałobną stanowiło zamknięcie wszystkich sklepów żydowskich, zarówno na Kazimierzu i Stradomiu, jak i — z nie licznemi wyjątkami — w śródmieściu i na peryferjach od godziny 11 do 12 w południe.

O godz. 11 przedpołudniem odbyło się w wypełnionej po brzegi Starej Synagodze nabożeństwo za poległych braci w Erec Izrael. Setki osób nie mogły dostać się do przepełnionej świątyni. W nabożeństwie żałobnem wzięli udział m. in. wiceprezydent miasta Dr. Ignacy Landau, wiceprezes Rady Wyznaniowej Dr. Fischlowitz, prezes Egzekutywy Organizacji Sjonistycznej. Dr. Schwarzbart. Do uczestników żałobnej uroczystości przemówił nadrabin Kornitzer, wygłaszając dłuższe podniosłe kazanie, w którem wskazał na tragedję żydostwa palestyńskiego, budującego w kraju praojców ojczyznę dla rozprószonego narodu. Wśród płaczu i żałobnego nastroju wszyscy obecni w świątyni usiedli na ziemi na znak żałoby, a po kilku minutach wstali, wysłuchując modlitwy „El male rachmin", odprawionej przez kantora p. Goldenberga. Rabin Kornitzer przemówił jeszcze raz, wzywając żydostwo, by nietyl ko przez post dało wyraz swym uczuciom z powodu tragicznych zajść, lecz także przez ofiarne natychmiastowe przyjście z pomocą ofiarom strasznej tragedji palestyńskiej. W niezwykle podniosłym nastroju zebrani opuścili dom modlitwy.

Również w innych bożnicach odbyły się wczoraj nabożeństwa żałobne.

• • •

Dalszy wykaz datków, złożonych w administracji naszego pisma na Fundusz Pomocy dla ofiar rozruchów palestyńskich, podamy z braku miejsca w następnym numerze.

Raid lotniczy Małej Ententy i Polski odroczony do jutra

Na podstawie decyzji jury międzynarodowej lot okrężny Małej Ententy i Polski odłożony został o 48 godzin. Start z Bukaresztu odbędzie się w piątek, dnia 6 bm. o godz. 5 rano. Wszystkie zarządzenia w sprawie lotu ważne są na dzień 6 bm, tem samem przybycie samolotów do Krakowa nastąpi w dniu 6 bm. w godzinach popołudniowych.

—•—

— **WPISY NA POPOŁUDNIOWE KURSA** Szkoły Zawodowej „Ogniska Pracy": 1) gotowania jarskiego (kuchnia jarzynowa), 2) smażenia konfitur i konserw, 3) kroju i szycia, odbywają się codziennie od godz. 11 do 1 w kancelarji szkoły przy ul. Mikołajskiej 9, II. p. Wszystkie kursa rozpoczynają się dnia 15 bm.

— **SZKOLNE LEGITYMACJE TRAMWAJOWE.** Miejska kolej elektryczna zawiadamia interesowanych, że legitymacje szkolne wydawane będą w biurze kart dyrekcji (ul. św. Wawrzyńca l. 15) do 16 bm. włącznie od godziny 8 do 13. W późniejszym terminie legitymacje wydawane nie będą.

— **AUTOBUS MAŁY RYNEK-DĄBIE.** Z dniem dzisiejszym zostaje uruchomiona nowa linja autobusowa „Mały Rynek—Dąbie". Odjazd pierwszego wozu z Małego Rynku o godzinie 6.40, ostatniego o godzinie 20. Odjazd pierwszego wozu z Dąbia o godzinie 7.10 ,ostatniego o godzinie 20.20. Wozy kursują co 40 minut. Cena biletów dla dorosłych 40 gr, dla dzieci 30 gr. Rozkłady jazdy podane są na tablicach, umieszczonych na słupach przystankowych stacji początkowej i końcowej.

— **OŚWIETLENIE ULIC NA PERYFERJACH.** Przed paru dniami oświetlono poraz pierwszy wysokoświeconemi lampami elektrycznemi całą ul. Lubicz i część ul. Mogilskiej, razem 19 lamp 500 watowych. Ponadto uzupełniono i wzmocniono elektryczne oświetlenie publiczne w ulicach: Józefińskiej, Wita Stwosza, Nadwiślańskiej, Kącik, Traugutta, Ja nowa Wola, Dąbrowskiego i Zabłocie.

— **CODZIENNE WYPADKI SAMOCHODOWE.** Onegdaj najechało na rogu ul. Szczepańskiej a ul. Jagiellońskiej auto niestwierdzonego narazie właściciela, na auto będące własnością Ligi Obrony Pow. Państwa, wskutek czego oba auta zostały znacznie uszkodzone. Wypadku w ludziach nie było. — Tegoż dnia, Józef Jasiński, zam. przy ul. Puławskiego l. 6, jadąc rowerem bez światła potrącił w ul. Barskiej Stefanję Prokopowicz (lat 8), która upadając odniosła ranę dartą na nodze. — W ul. Starowiślnej potrącił wachlarzem autodorożki Nr. Kr. 95764 kierowca Kazimierz Gołda, Samsona Klamkę (lat 6) zam. przy ul. Starowiślnej 68, wskutek czego ten doznał obrażeń na całem ciele. Dziecko pozostawione było na ulicy bez opieki.

— **CEGŁY FRUWAJĄ.** Marja Oberman (lat 48) z Jałowic, pow. Bochnia, przechodząc pl. Serkowskiego obok realności l. 8,, gdzie naprawiano dach, doznała okaleczeń na głowie odłamkiem spadającej cegły. Po opatrzeniu przez lekarza Kasy Chorych przewieziono ją do domu.

— **POŻARY WSKUTEK NIEOSTROŻNOSCI.** Onegdaj w południe wybuchł pożar w gospodarstwie Wojciecha Podsiadłego w Grobli, pow. Bochnia. Pożar zniszczył stodołę wraz z plonami i narzędziami rolniczemi, dom mieszkalny i stóg siana, który stał w pobliżu stodoły oraz większą ilość drzewa opałowego. Szkoda wynosi 17.000 zł. Pożar spowodowały małoletnie dzieci Szczygła, które bawiąc się w pobliżu stodoły podpaliły nagromadzone obok śmieci. — Dnia 3 bm. o północy powstał pożar w budynku murowanym Franciszka Uramowicza i Malki Reiss w Żabnie, Rynek Nr. 8—9. Szkoda wynosi około 26.830 zł. Strat w ludziach nie było. Przyczyną pożaru jest prawdopodobnie zaprószenie przez nieostrożność ognia w drewutni jednego z lokatorów. Uramowicza.

— **SILNY „SŁABIK".** Policja aresztowała Słabika Antoniego (lat 29) pom. murarskiego zam. przy ul. Straszewskiego 3, za ciężkie uszkodzenie ciała na osobie Jana Murzyńca, zam. przy ul. Straszewskiego 3, Słabik w szynku Schindla przy ul. Podzamcze zadał swemu sąsiadowi kilka ran na twarzy, a nadto dopuścił się gwałtu publicznego na funkcjonarjuszu policji.

— **W PŁYWALNI W PARKU KRAKOWSKIM** skradziono Poli Schmidt, zam. przy ul. Dietla 68, zegarek srebrny, wartości 100 zł.

— **ZGUBIONE I ODNALEZIONE.** Dnia 3 bm. znaleziono w domu przy ul. Podzamcze 14, porzucone dziecko, płci żeńskiej. W toku dochodzeń ustalono, że matką dziecka jest Aniela Kwaśnik, służąca, zam. przy ul. Krupniczej 14, która dziecko to oddała na wychowanie do nieznanej jej kobiety.

— **KTO I ZA CO?** Rachwał Józef lat 21), robotnik aresztowany został za kradzież kwoty 400 zł. na szkodę Anny Warchałowej. — Babik Franciszek (lat 29) robotnik, zam. w Mogile, aresztowany został za kradzież narzędzi stolarskich wartości 80 zł. na szkodę Wojciecha Czajowskiego z Czulic. — Łakowicz Cyryl (lat 25) robotnik, zam. w Sieprawie, aresztowany został za systematyczne kradzieże desek ze składu Izaaka Selingera w Krakowie.

ZMARLI: Chaja Tauba Szemiawicz (z Wilna) l. 56

— **WYŻSZA SZKOŁA DZIENNIKARSKA W WARSZAWIE (PL. MAŁACHOWSKIEGO 1).** Zapisy do Wyższej Szkoły Dziennikarskiej w Warszawie odbywać się będą codziennie, z wyjątkiem sobót, w kancelarji uczelni (plac Małachowskiego 1) między 5—7 wieczorem, począwszy od 16—30 września. Kandydaci na słuchaczów zwyczajnych, winni przynieść świadectwo dojrzałości, metrykę urodzenia i cztery fotografje małego formatu.

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

BAGATELA: „Intrygant" (Emil Jannings).
CORSO: „Otello".
NOWOŚCI: „Intrygant" (Emil Jannigs).
SZTUKA: „Prawo młodości".
WARSZAWA: „Tumaj — przyjaciel słoni".
UCIECHA: „Hrabia Monte Christo".

Przedstawiciel W. Brytanji w Lidze Nar.

o wypadkach palestyńskich

(Specjalna służba telegraficzna Ż. A. T.)

Londyn. 4. 9. Biuro ŻAT zwróciło się do przedstawiciela Wielkiej Brytanji przy Lidze Narodów wice-hrabiego Shelwooda z prośbą o wyrażenie opinji o ostatnich wypadkach w Palestynie. Wice-hrabia Shelwood odpowiedział następującym telegramem:

Odczuwam głęboko zgrozę okropności i morderstw dokonanych w Palestynie. Podobna akcja nigdy nie wywrze wpływu na politykę rządu brytyjskiego".

Czego żądają rewizjoniści?

Londyn. 4. 9. Związek sjonistów-rewizjonistów złożył dziś Egzekutywie Sjońskiej w Londynie szereg żądań w związku z obecną sytuacją w Palestynie. M. in. domagają się rewizjoniści utworzenia komitetu doraźnej pomocy politycznej, w skład którego weszłoby trzech członków Egzekutywy, trzech członków opozycji i osoba desygnowana z obu stron.

Dalej domagają się rewizjoniści zwołania nadzwyczajnego kongresu sjońskiego najpóźniej do grudnia br. Do tego czasu Egzekutywa pełnić ma swe obowiązki w kierowaniu całą akcją sjońską z wyłączeniem spraw politycznych, które miałyby podlegać wspomnianemu komitetowi. Do obecnego programu politycznego mają być, zdaniem rewizjonistów, włączone następujące postulaty: **1) Zniesienie Białej Księgi z roku 1922, 2) otworzenie Transjordanji dla emigracji żydowskiej.**

Czyżby nowa profanacja Sciany Płaczu?

Jerozolima. 4. 9. PAT. Muzułmańska Rada Najwyższa rozpoczęła budowę nowego gmachu bezpośrednio nad Scianą Płaczu przeciw czemu zaprotestowali Żydzi. Rząd zajął się zbadaniem tej sprawy! (Z brzmienia powyższego telegramu niewiadomo zupełnie, czy idzie tu o wypadek nowej profanacji Sciany Płaczu, czy też mowa jest o muzułmańskich robotach budowlanych, podjętych jeszcze przed kilku miesiącami przy Kotel Maarawi. — Przyp. Red.).

W Tyberjadzie i okolicy spokój

Jeden z przyjaciół naszego pisma otrzymał wczoraj od brata swego następujący telegram z Tyberjady, nadany 3 bm.:

„Mamy się dobrze sytuacja bezpieczna i spokojna".

Pogotowie dalszych okrętów wojennych na Malcie

Londyn. 4. 9. Dziś w południe ogłoszony został następujący komunikat oficjalny: W Malcie znajduje się w pogotowiu okręt wojenny „Royal Sovereyg", statek powietrzny „Carrier Eagle" oraz pancerniki „Valwerine" i „Whiterington", które w ostatnim okresie letnim nie opuszczały Malty. Okręty te gotowe są na wypadek, gdyby zaszła konieczność wysłania ich na wody palestyńskie. Gdyby konieczność taka zaszła, okręty powyższe zabiorą z sobą oddziały wojsk z Malty do Palestyny.

Projekt objęcia mandatu palestyńskiego przez Polskę

Pomysł „Naszego Przeglądu"

W a r s z a w a, 4. 9. Raczej dla sensacji niż z powagą godną chwili obecnej zamieścił dzisiejszy „Nasz Przegląd" artykuł, w którym autor dochodzi do wniosku, *że jedynym krajem, który może sprawować mandat nad Palestyną z pożytkiem dla Żydów jest Polska.*

Dzisiejsze „ABC" podaje szereg opinji polityków w stolicy na temat pomysłu „Naszego Przeglądu".

Poseł *Stroński* (Klub nar.) oświadczył: Wystąpienie „Naszego Przeglądu" proponujące przyznanie Polsce mandatu nad Palestyną będzie u nas przyjęte w każdym razie jako objaw i miły i dodatni, choć rzecz sama odrazu *wygląda na niewykonalną. Wielka Brytanja nigdy nie zgodzi się na coś podobnego.*

Trudność administracji w Palestynie wymaga wielkiego nakładu sił zbrojnych, przechodzących nawet siły Polski której baza morska nad Bałtykiem zbyt jest oddalona od Palestyny, tem bardziej, że siły dzisiejszej Polski wystarczają z trudnością na uporanie się z zadaniami najbliższemi.

Poseł *Niedziałkowski* (PPS) oświadczył: Jeżeli Anglja nie ma nic przeciwko temu, to ja także nie.

P. *Thugutt* powiedział: — Dziwię się „Naszemu Przeglądowi", że ma zaufanie do Polski w Palestynie a nie ma go w Warszawie.

Poseł Hartglas** rzekł: **Uważam ten pomysł za nierealny. **Nie miałbym jednak nic przeciw ko temu, gdyby nie obawa, że w razie objęcia mandatu ten zostawałby nie w rękach Polski, *lecz w rękach Watykanu.* My sjoniści stoimy na tem stanowisku, że w razie gdyby doszło do utworzenia państwa żydowskiego w Palestynie, miejsca kultu religijnego powinny być wyjęte z pod władzy żydowskiej *i zneutralizowane.* — Gdyby niebezpieczeństwo objęcia mandatu przez Watykan dało się usunąć, innych obaw nie byłoby, albowiem Polska przyczyniłaby się wydatnie do emigracji Żydów do Palestyny.**

Ubrania papierowe przeciwko upałowi

Upalne lato przyprawia o prawdziwą rozpacz mieszkańców Nowego Jorku, zmuszonych przebywać w mieście upalnem a zarazem przesyconem wilgocią oceanu, gdy tymczasem nowojorczanki paradują swobodnie w powiewnych krótkich sukienkach, nic sobie nie robiąc ze spiekoty.

Nie dziw zatem, że brzydsza połowa rodu ludzkiego za oceanem łamie sobie głowy, jak ubrać się jak najlżej, a przytem estetycznie i elegancko Zagadnienie to rozstrzyga zdaje się, wynalazek dyrektora muzeum przemysłowego w Chicago. Pan ten bowiem wynalazł nowy gatunek papieru, który jest giętki i trwały, a na wyrób lekkiego, chłodnego ubrania, gdyż, jak wiadomo, papier jest złym przewodnikiem ciepła.

Papier taki da się farbować trwale na wszystkie modne dziś barwy ubrań męskich, a wyrobiony z niego garnitur kosztuje zaledwie dwa dolary.

Wprawdzie garnitur taki trwa zaledwie dwa tygodnie, można go jednak, wobec taniości, wyrzucić i kupić sobie nowy, tembardziej, że owe garnitury papierowe nie wymagają krawca i mogą być sporządzone na poczekaniu.

Klient w wytartym garniturze papierowym wchodzi do odpowiedniego zakładu, tam zdejmują z niego miarę, krają natychmiast materjał, sklejają specjalnym, szybko schnącym klejem, również wynalezionym przez dyrektora [illegible] dziny klijent wychodzi na ulicę w garniturze jak z pod igły. Jeżeli zaś pragnie mieć kapelusz odpowiadający barwą ubraniu, to może także dostać na poczekaniu, za cenę zaledwie kilku dziesięciu centów, kapelusz papierowy, łudząco podobny do najwytworniejszych wyrobów z filcu.

Wytwórcy garniturów papierowych gwarantują, że wyroby ich nie stracą fasonu w ciągu [illegible]

Dziś przemawiać ma Stresemann

B e r l i n, 4, 9. PAT. W kołach miarodajnych zapowiadają mowę min. Stresemanna na Zgromadzeniu Ligi na czwartek. W mowie swej minister Stresemann ma nawiązać do przemówienia MacDonalda.

Herriot propaguje ideę Paneuropy

Tournee odczytowe po stolicach europejskich

W i e d e ń, 4. 9. PAT. Na zaproszenie unji paneuropejskiej wygłosi Herriot **w szeregu stolic europejskich wykłady o Paneurpie. We Wiedniu wygłosi wykład dnia 8. października w wielkiej sali „Konzerthausu".**

Życzenia francuskiego ministra dla „Zeppelina"

P a r y ż. 4. 9. PAT. Gdy „Zeppelin" zbliżał się do granic Francji minister lotnictwa Lourent-Eynac wysłał doń radjodepeszę, gratulując wspaniałej podróży powietrznej naokoło świata.

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

W a r s z a w a, 4. 9. PAT. Dzisiaj o godz. 8.20 rano przybyła do Warszawy wycieczka bułgarska, w skład której wchodzą przedstawiciele sejmu, rządu i instytucyj państwowych, społecznych oraz prasy.

W a r s z a w a, 4. 9. PAT. Dzisiaj rano przybył do Warszawy minister rolnictwa Łotwy, p. Albering.

M o s k w a. 4. 9. PAT. Przed paru dniami spaliła się znaczna część dużych zakładów górniczo-przemysłowych w Ridderze pod Ałma-Ata Przyczyna pożaru nie została dotychczas wyjaśniona. Podejrzewają jednak sabotaż. Straty obliczają na 2 miljony rubli. Na miejsce pożaru wyleciał specjalny samolot rządowy oraz udała się komisja śledcza i przedstawiciele GPU i partji.

L i m b u r g, 4. 9. PAT. W jednej z kopalń tutejszych ziemia zasypała czterech górników.

Człowiek, który jest żywym magnesem

Cały Londyn mówi obecnie o byłym szoferze Fryderyku Stone, którego nazwać można żywym elektro-magnesem. Sam jego tylko dotyk metalicznych przedmiotów wywołuje iskry elektryczne. Fryderyk Stone jest chodzącą żywą baterją elektryczną, nietylko jego ręce, ale i nogi wydzielają elektryczne iskry. Stone nie może telefonować, ponieważ samo przystąpienie jego do aparatu wywołuje fale elektryczne. Jako szofer musiał nosić w trzewikach gumowe wkładki, inaczej iskry elektryczne przeszkadzały mu we wykonywaniu zawodu Gdy Stone zbliża rękę do igły magnetycznej, zmienia w tej chwili jej kierunek. Urządzono z nim też następujący eksperyment: Na płycie ze szkła rozrzucono żelazne opiłki. Gdy Stone dotknął się dolnej części płyty, opiłki natychmiast ułożyły się w linje, jakie wywołuje magnes. Chodzi tu o tak zwany ferro-magnetyzm, tj. o fizykalne właściwości, które posiadają namagnetyzowane metale. Ta właściwość jest u ludzi bardzo rzadka. Przed laty posiadał ją niejaki Johansen, z którym eksperymentował słynny badacz okultyzmu inż. Grunewald.

Z SALI SĄDOWEJ.

Sensacyjny zwrot w procesie b. adwokata Dra Korkesa

Oskarżony zrzeka się świadków odwodowych — Burzliwe incydenty — Możliwość wypuszczenia oskarżonego za kaucją — Rozprawa przerwana do 16 bm.

Rozprawie dra Natana Korkesa o zbrodnię oszustwa i oszczerstwa, oraz występek obrazy policji, towarzyszy rosnące z dnia na dzień zainteresowanie. Tłumy publiczności wypełniają wielką salę rozpraw przysięgłych, komentując z żywem przejęciem perypetje tej niezwykłej afery. Oskarżony zachowuje się z niespotykaną wprost na sali sądowej pewnością siebie i agresywnością, atakując zarówno świadków, jak i oskarżenie publiczne, oraz organa policji. Pod adresem oskarżyciela publicznego dr. Korkes wysuwał kilkakrotnie żądanie, by cofnął akt oskarżenia odnośnie do zarzuconych mu oszustw, które — zdaniem oskarżonego — zostały w zupełności obalone zeznaniami przesłuchanych świadków. Przewodniczący okazuje dużą wyrozumiałość dla zdenerwowania dra Korkesa, spowodowanego wielomiesięcznem przetrzymywaniem go w areszcie śledczym.

Rozprawa wczorajsza, której przebieg poniżej podajemy, obfitowała w szereg niezwykłych momentów, stanowiących sensacyjny zwrot w tym procesie.

Na wstępie przesłuchał sąd głównego świadka oskarżenia **Marcelego Friedmana**, generalnego dyrektora Towarzystwa Riunione Adriatica na Polskę. Świadek w długim wywodzie przedstawił technikę asekuracyjną oraz zadania i obowiązki akwizytora ,jakim był oskarżony dr. Korkes, poczem co do poszczególnych zarzutów, zasłaniał się przeważnie niepamięcią, albo nieznajomością szczegółów, wiadomych jego referentom. Początkowo świadek twierdził, że Towarzystwo mogło być poszkodowane przez dra Korkesa, pod wpływem jednak krzyżowych pytań oskarżonego i obrony, w toku których przychodziło do scysji między prokuratorem i oskarżonym, zeznał świadek, że miał do oskarżonego zaufanie do chwili przyaresztowania go. Na pytanie obrońcy dra Oberlendera świadek stwierdza, że **Towarzystwo nie ponosi szkody, a tylko ma pretensję cywilną do oskarżonego.** Obrońca oświadcza, że wobec tej odpowiedzi, sprawa rzekomego oszustwa, popełnionego na Towarzystwie „Riunione" jest załatwiona temwięcej, że świadek Friedman stwierdził również, iż pobrane przez Korkesa kwoty są zaliczką jemu udzielaną. W związku z tem obrońca **cofa swój wniosek o dopuszczenie znawców z zakresu asekuracji, a dr. Korkes cofa równocześnie wnioski o wezwanie szeregu świadków odwodowych odnośnie do rzekomych oszustw na szkodę „Riunione".**

Następny świadek **Miarczyński**, współwłaściciel firmy Lenert zeznaje, że w jego firmie kupił oskarżony automobil, marki „Peugeot", mający już 1500 kilometrów jazdy za sobą za cenę 2.400 dolarów. Na poczet ceny kupna, która miała być zapłaconą ratami w ciągu roku, wręczył oskarżony swoje akcepty. Umowa była zawarta pod warunkiem, że o ile za cenę kupna nie da gwarancji krakowska filja „Riunione", umowa się rozwiązuje, a oskarżony ma zakupione auto zwrócić. Auto wydał też świadek oskarżonemu do użytku, a gdy przekonał się, że „Riunione" poręki nie da, auto odebrał. Świadek przyznaje na pytania oskarżonego i obrony, że oskarżony sam napisał do firmy, **iż go oszukano sprzedając mu stare auto i że umowę unieważnia.**

Podczas przesłuchania tego świadka, wobec którego oskarżony występuje bardzo agresywnie, zarzucając mu krzywoprzysięstwo, prokurator dr Stąpor wtrąca uwagę pod adresem oskarżonego, że „to się dla pana źle skończy". Ta uwaga daje osk. dr. Korkesowi asumpt do wygłoszenia półgodzinnej mowy, pełnej tragicznego patosu na temat jego „nicości" i zguby (pereat mundus) oraz wołania o sprawiedliwość (fiat iustitia). W rezultacie swego przemówienia żąda oskarżony zaprotokołowania odnośnych słów prokuratora, czemu trybunał odmawia.

Wobec niejawienia się świadków Heftera i Lenerta prokurator oświadcza, iż obstaje przy przesłuchaniu Heftera, zrzeka się natomiast przesłuchania świadka Lenerta. Obrońca obstaje przy przesłuchaniu obydwóch świadków i stawia wniosek o ewent. doprowadzenie Lenerta, ze względu na przypuszczenie, że świadek ten celowo uchyla się od zeznań w tej sprawie.

Trybunał postanawia wezwać obydwóch świadków, oraz znawcę Cyankiewicza na wartość kosztowności, zastawionych u Sobola i w tym celu przerywa rozprawę do dniat 16 bm. godz. 9 rano.

Oskarżony wnosi z powołaniem się na prawomocną uchwałę Sądu Apelacyjnego, zarządzającą wypuszczenie na wolność za złożeniem kaucji w wysokości zł 3.000, o wypuszczeuie go na wolną stopę za złożeniem tej kaucji, którą ofiaruje w postaci hipoteki obecny na sali jego kuzyn, kupiec Markheim. Oskarżony żąda wypuszczenia go na wolną stopę bez względu na wdrożone z Wiednia postępowanie ekstradycyjne, które odpada z powodu zaniedbania formalności; na wypadek przeszkody pod tym względem wnosi o umieszczenie go w sanatorjum, ewent. pod strażą, ofiarując pokrycie kosztów z tem złączonych.

Obrońca wniosek ten popiera, prokurator wnioskowi się sprzeciwia o ile chodzi o ekstradycję, godzi się zaś w sprawie samej na wypuszczenie za kaucją.

Po naradzie trybunału ogłasza przewodniczący uchwałę, **że po złożeniu kaucji, oskarżony wypuszczony zostanie na wolną stopę, o ile nie przeszkodzą temu względy ekstradycyjne**, po złożeniu zaś kaucji załatwiona zostanie dalsza część wniosku.

Wśród ogólnego poruszenia na sali obrońca oświadcza, że zgłosił się do niego podczas narady Trybunału niejaki**Tadeusz Janecki** i doniósł mu, że słuchany dziś świadek Friedman, oraz słuchany wczoraj kierownik filji tutejszej Riunione Lessner **umawiali się, by nie wręczać Hefterowi korespondencji i aktów, dotyczących sprawy dra Korkesa, o których** podczas zeznań tych świadków była mowa, a to w tym celu, by te akta do sądu się nie dostały. Obrońca wnosi wobec tego o ponowne wezwanie obydwóch tych świadków i wyraźne nakazanie im, by akta te sądowi dostarczyli

Prokurator wnioskowi temu się nie sprzeciwia. Trybunał uchwala wezwać tych świadków, oraz świadka Tadeusza Janeckiego do następnej rozprawy, wyznaczonej na dzień 16 bm. (M.)

—o—

O rabunek 105 tysięcy zł. z ambulansu pocztowego

Wczoraj rozpoczęła się w Tarnowie przed sądem przysięgłych sensacyjna rozprawa przeciwko 23-letniemu Czesławowi Starosolskiemu, radiotechnikowi i 26-letniemu Edwardowi Bedałce, byłemu urzędnikowi kolejowemu o zbrodnię rabunku, dokonaną w marcu br. w ten sposób, że obaj oskarżeni wdarli się do ambulansu pociągu osobowego, jadące go z Rozwadowa Dębicy i ubezwładniwszy groźbą rewolweru urzędnika pocztowego, porozcinali worki zawierające gotówkę ponad 105.000 zł. i całą tę gotówkę następnie zabrali. Następnie oskarżeni udali się do Poznania, gdzie przybrawszy fałszywe nazwiska hrabiów, zakupili automobile i poczęli wieść hulaszcze życie, które zwróciło uwagę policji, wskutek czego też w krótkim czasie zostali przytrzymani. Ponadto Starosolski oskarżony jest o szereg faktów oszustwa i kradzieży, popełnionych w rozmaitym czasie na szkodę szeregu osób.

Po rozpoczęciu rozprawy, przewodniczący Trybunału sso Dr. Łabędzki skonstatował, że kilku świadków mimo doręczonego wezwania na rozprawie się nie jawiło. — Ponieważ obrońca Starosolskiego Dr. Aschenbrenner z Krakowa obstawał przy przesłuchaniu tych świadków, przeto Trybunał odroczył rozprawę do przyszłej kadencji.

Dr. Eckener organizuje w Ameryce

stałą komunikację transoceaniczną

Nowy Jork, 4. 9. PAT. „New Jork Times" donosi, iż komendant „Zeppelina" dr. Eckener, który pozostał w Stanach Zjednoczonych, gdy sterowiec udał się w powrotną drogę do Niemiec, konferował dzisiaj z przedstawicielami nowojorskich sfer bankowych w sprawie utworzenia napowietrznych dróg oceanicznych dookoła świata. Przewidywane jest utworzenie komunikacji nad Atlantykiem przy pomocy dwu sterowców typu „Zeppelina", finansowanej przez towarzystwo niemieckie oraz utworzenie komunikacji nad Pacyfikiem przy pomocy dwu sterowców, zorganizowanej przez kompanję amerykańską.

„Zeppelin" wylądował we Friedrichshafen

Friedrichshafen, 4, 9. PAT. Zeppelin wylądował tu dziś o godzinie 8.45.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 4. 9. 1929. Akcje utrzymane. Dolar bez zmiany.

Papiery procentowe: Elektrownia 81.50.

Papiery procentowe: 5-proc Prem. Poż. dolarowa 58.50. 4 i pół proc, listy zastawne Banku Krajowego 48, 4-proc. Obligacje Kolejowe Banku Krajowego 37.50.

Ruch na dzisiejszem zebraniu giełdowem panował w dalszym ciągu słaby. Niewielkich obrotów dokonano jedynie Elektrownią po kursie mocniejszym. Reszta efektów prawie w zupełnym zastoju. Dla papierów procentowych zainteresowanie nieco żywsze. 5-proc. Prem. Poż. dolarowa w stosunku do dnia wczorajszego notowano nieco mocniej, reszta utrzymana z wyjątkiem 4-proc. Prem. Poż. inwestycyjnej lekko słabiej. Obroty naogół niewielkie.

Na pogiełdziu robiono Cegielskim po kursie 38 ex mocniej (ex kupon płatny zł 4 od jednej akcji złotowej).

Waluty i dewizy oficjalnie bez transakcyj.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych sytuacja bez zmiany. Usposobienie spokojne. Popyt niewielki. W Krakowie dolar gotówkowy 8.87—8.88, czeki bankowo 8.89 i pół do 8.90 i pół. Warszawa dol. 8.87—8.87 i trzy czw., czeki 8.89—8.90. Lwów dol. 8.87—8.88, czeki 8.89 i pół do 8.90 i jedna czw. Katowice dol. 8.87 i pół do 8.88 i pół, czeki 8.89 i trzy czw. do 8.90 i trzy czw. Notowanie dzienne Banku Polskiego pozostały niezmienione.

Giełda warszawska

Warszawa, 4. 9 PAT. Akcje: Bank Polski 166 i pół, 166, 166 i jedna czw., Bank Zachodni 70, Spiess 136, Elektr. w Dąbrow. 90, Chodorów 196, 206, Węgiel 67, Lilpop 29 i jedna czw., Norblin 144, Ostrowiec 83, Parowozy 25, 25 i pół, Starachowice 26 i pół. **Pożyczki:** 4-proc. poż. inwest. 117 i jedna czw., 117 i trzy czw., 5-proc. poż. dolarowa 58, 59, 5-proc. poż. konwersyjna 50 i pół, 5-proc. poż. kolejowa 47 i pół, 7-proc. poż. stabilizac. 91 i pół, 10-proc. poż. kolejowa 102 i pół.

Dewizy: Londyn 43.23 i pół, 43.34, 43.13, Nowy Jork 8.90, 8.92, 8.88, Paryż 34.90 i pół, 34.99 i pół, 34.81 i pół, Praga 26.39 i pół, 26.45 i pół, 26.33 i pół, Szwajcarja 171.65, 172.08, 171.22, Sztokholm 238.87, 239.47, 238.27, Wiedeń 125.56, 125.87, 125.25, Włochy 46.65, 46.76, 46.54. Marka niem. 212 i pół. **Dolary** 8.88 i pół, 8.90 i pół, 8,86 i pół.

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 4. 9. PAT. Waluty i dewizy: Berlin 168.70—169.20, Budapeszt 123.72—124.02, Bukareszt 4.20—4.22, Londyn 34.38—34.48, Nowy Jork 708.85—711.35, Paryż 27.74—27.84, Praga 20.97 i trzy czw. do 21.05 i trzy czw., Warszawa 79.45—79.73, Zurych 136.41—136.91. Amerykańskie 705.90—709.90, Niemieckie 168.45—169.05, Angielskie 34.28—34.44, Francuskie 27.70—27.86, Włoskie 37.17—37.33, Rumuńskie 4.18 i jedna czw. do 4.21 i jedna czw., Czeskie 20.94 i pół do 21.06 i pół, Węgierskie 123.87—124.27.

Paapiery wartościowe: Kompas 15 60, Północna 1117.50, Zieleniewski 68, Fanto 4,

Giełda zurychska

Zurych, 4. 9 PAT. Paryż 20.33 i jedna czw., Londyn 25.19, Nowy Jork 5.19.57 i pół, Belgja 72.20, Włochy 27.17 i jedna czw., Berlin 123.66, Wiedeń 73.18, Praga 15.38 i pół, Warszawa 58.27 i pół, Budapeszt 90.67 i pół, Konstantynopol 2 48 i trzy cz., Bukareszt 3.08 i jedna czw.

Skoplja, 4. 9. PAT. Nowa powódź nawiedziła miasto i okolicę. Ubiegłej nocy burza niesłychanej gwałtowności, której towarzyszył grad i huragan zniszczyła niżej położone dzielnice.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana